

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 3)
z dnia 11 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 3)

11 grudnia 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”;
- powołanie podkomisji stałej do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej;
- powołanie podkomisji stałej do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie;
- powołanie podkomisji stałej do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce;
- powołanie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności i eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Chodkowski** główny inspektor ochrony roślin i nasiennictwa, **Marek Adamiak** p.o. dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Stanisław Anders** przewodniczący Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **prof. dr hab. Marian Podstawka** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Beata Bakalarska** naczelnik Wydziału Kontroli Artykułów Pochodzenia Zwierzęcego w Biurze Kontroli Jakości Handlowej w Głównym Inspektoracie Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, **Zbigniew Orzechowski** prezes i **Adam Wilkosz** wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Producentów Warzyw, **Waldemar Rolewski** wiceprezes zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Ireneusz Drozdowski** dyrektor Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, **Justyna Zwolińska** przedstawicielka Koalicji „Żywa Ziemia”, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych, **Krzysztof Banasiak** członek zarządu Federacji Związków Kółek i Organizacji Rolniczych RP wraz ze współpracownikiem, **Mirosław Łuska** prezes i **Paweł Myziak** członek zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Grzegorz Sybilski** sekretarz Komitetu Obrony Polskiego Rolnictwa i Hodowców Zwierząt, **Krzysztof Łuczak** dyrektor generalny Stowarzyszenia Innowatorów Wsi, **Marian Curyło** członek Komitetu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Związku Polskich Parlamentarzystów, **Wojciech Petera** redaktor naczelny portalu PolskaWieś24.pl, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Dariusz Budziszewski** rolnik oraz **Dawid Kucharski** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Droży państwo, proszę o ciszę. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam pana ministra wraz z przedstawicielami pana ministra, witam państwa posłów oraz wszystkich gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę.

Chciałbym...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest uwaga. Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, proponuję, aby rozszerzyć porządek obrad o temat dotyczący afrykańskiego pomoru świń z uwagi na to, że w chwili obecnej ASF już jest na progu Wielkopolski albo już jest w Wielkopolsce. Przeszedł Wisłę. Sprawa jest o tyle poważna, ponieważ w województwie wielkopolskim mamy ponad 35% produkcji wieprzowiny w Polsce.

Sprawa stała się na tyle poważna, że będę wnioskował – po informacji przedstawionej ewentualnie przez pana ministra – aby temat ASF, temat afrykańskiego pomoru świń, został omówiony na posiedzeniu Sejmu. Będę o to wnioskował, bowiem straty, jakie grożą polskiemu rolnictwu, są na dzień dzisiejszy nieobliczalne – jeśli weźmy pod uwagę straty, jakie mogą wystąpić w województwie wielkopolskim.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, temat jest bardzo poważny i dlatego prezydium Komisji ustaliło, że przed następnym posiedzeniem Sejmu, to znaczy 18 grudnia, odbędzie się posiedzenie Komisji, na którym zostanie przedstawiona przez pana ministra klimatu informacja na temat pogłowia i odstrzału dzików w Polsce. Porządek obrad posiedzenia Komisji również rozszerzymy o informację na temat ASF.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, jeśli mogę wrócić do tematu. Oczywiście pan tak planuje, ale odwołanie rozpatrzenia tematu ASF i przekładanie na posiedzenie sejmowej Komisji Rolnictwa... Przecież członkowie sejmowej Komisji Rolnictwa wiedzą, co to znaczy ASF, wiedzą, jakie zagrożenie stanowi afrykański pomór, i w związku z powyższym sami siebie nie musimy przekonywać.

Uważam, że przede wszystkim powinniśmy przekonać Wysoką Izbę i poinformować panie i panów posłów o tym, co nam grozi, jeżeli nie zapewnimy odpowiedniej ilości środków i nie zabezpieczymy rolników. A przede wszystkim rząd jak do tej pory trochę społeczliwie podchodził do sytuacji, jaka jest w tej chwili. Z ASF nie ma już żartów. Skończyły się żarty z chwilą przekroczenia Wisły przez ASF. Nie ma. Był czas po temu, żeby ASF ograniczyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Dlatego proponowałbym...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pana propozycja została już zgłoszona, tylko proszę ją sformalizować.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Proponuję, żeby informację przedstawił minister na posiedzeniu Sejmu. Przede wszystkim na posiedzeniu Sejmu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Dziękujemy za propozycję.

Pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam wzmocnić głos pana posła Ajchlera.

Panie przewodniczący, po pierwsze, następane posiedzenie Komisji jest, jak rozumiem, poświęcone tylko i wyłącznie sprawie dzików i odstrzału dzików. ASF jest szerszym problemem i dotyczy nie tylko dzików. Chcielibyśmy usłyszeć, jakie są przygotowania, jakie finanse i jakie działania zostały podjęte, związane m.in. z bioasekuracją. Przypomnę, że redukcyjny odstrzał dzików według EFSA jest tylko jednym z działań, które powinny być przeprowadzone. Natomiast cała reszta tematów nie będzie poruszona na następnym posiedzeniu, ponieważ...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Przepraszam, proszę mi nie odbierać głosu.

Jeszcze jedna sprawa. Kolejny tydzień odwołujemy rozmowę o afrykańskim pomorze świń. Przypomnę państwu, że mamy 263 ogniska ASF. Ponadto w tym roku – i przez cały okres działalności pana ministra Ardanowskiego – w Polsce, od 22 czerwca 2018 r., zabito już 50 tys. świń tylko i wyłącznie w związku z ASF. Chcemy usłyszeć konkretne odpowiedzi na pytania, które chcemy zadać ministrowi. Nie odwołujemy sprawy. Rozumiem, że jest to trudny temat, ale Wielkopolska jest zagłębiem hodowli trzody chlewnej. Chcemy usłyszeć, jak Wielkopolska jest przygotowana, jeżeli chodzi o bioasekurację, i jakie są decyzje związane z finansowaniem bioasekuracji.

Mamy wiele pytań. A jeśli chodzi o pytania i temat posiedzenia Komisji, którą pan zwołał na 18 grudnia, to możemy liczyć tylko i wyłącznie na obecność ministra środowiska, który nie będzie nam mógł odpowiedzieć na zadane pytania, ponieważ...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale pani przewodnicząca...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Proszę mi dać skończyć. Proszę mi dać skończyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, gdyby pani słuchała tego, co powiedziałem, toby pani wiedziała, że mówiłem, iż temat posiedzenia rozszerzymy o ASF i o informację ministra o ASF. Dlaczego pani...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Na razie posiedzenie jest zwołane – i to za tydzień.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, za tydzień.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Równie dobrze możemy zwołać następane posiedzenie Komisji dziś czy jutro, czy w piątek, żeby nie odsuwać jeszcze o kolejny tydzień informacji o sytuacji, która jest tak paląca i którą tak wiele osób jest żywo zainteresowanych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister, proszę bardzo. Pan minister Zarudzki, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, ale nie wiem, czy dobrze zrozumiałem – to wypowiedź dotycząca zmiany porządku obrad?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Bardzo chętnie odpowiem na każde pytanie, ale nie czuję się osobą kompetentną w sprawie ASF...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Ja tylko pana źle zrozumiałem, bo...

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Zakres informacji w dzisiejszym programie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Myślałem, że pan podniósł rękę, chcąc się wypowiedzieć w sprawie porządku obrad. Jeżeli nie, to...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, ale...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Z praktycznego punktu widzenia chciałem uzupełnić pana myśl i pana propozycję odnośnie do 18 grudnia. Proponowałbym, żebyśmy albo w tej chwili, albo przed rozpoczęciem debaty rozstrzygnęli, czy informacja ma być przedstawiona na najbliższym posiedzeniu Sejmu. To byłby wniosek Komisji Rolnictwa, aby Sejm wysłuchał informacji ministra na temat walki z ASF.

Powiem, dlaczego to jest istotne – niedługo mamy przyjąć budżet.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Pieniądze trzeba przecież...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, już pan powiedział swoje. My wiemy.
Bardzo proszę, przewodniczący Sachajko.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Wiemy wszystko od ośmiu lat, panie przewodniczący – i się niewiele dzieje.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że o tym, co będzie na sali plenarnej, decyduje Prezydium Sejmu, a nie nasza Komisja.

A druga rzecz, co do której nie chciałem się zgodzić z panem posłem, to mówienie o tym, że żarty się skończyły po przejściu ASF przez granicę. Powiem panu, że bardzo dużo gospodarstw rodzinnych było również po wschodniej stronie granicy i mówienie o tym, że żarty się skończyły – no naprawdę trzeba ważyć słowa, bo słuchają nas rolnicy również z Lubelszczyzny, z Podlasia, którzy już cztery lata, pięć lat walczą o utrzymanie swoich gospodarstw.

Dlatego musimy przygotować się do posiedzenia Komisji. Chyba nie da się go dzisiaj przeprowadzić, ale jeżeli udałoby się zwołać posiedzenie Komisji jutro czy pojutrze – ale to już minister...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Na przykład w piątek.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Mogłoby być w piątek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Droży państwo, dziękuję bardzo. Chciałbym w związku z tymi propozycjami...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, chciałem coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, ja prowadzę obrady.

Z racji głosów, które padły na posiedzeniu Komisji przy uchwalaniu porządku obrad, chciałbym zaproponować państwu, żebyśmy do istniejącego porządku dopisali punkt „sprawy bieżące”. W ramach spraw bieżących omówimy również poruszany temat.

Czy ktoś z państwa jest przeciwko zgłoszonej propozycji?

Pan poseł. Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, powinniśmy sprawę rozstrzygnąć na początku posiedzenia Komisji, bowiem za chwilę się okaże, że jak będą omawiane sprawy bieżące, to nie będzie miał pan kworum. To po pierwsze.

A po drugie, chciałem w tej chwili panu odpowiedzieć. Wiem, kto decyduje o tym, aby rozszerzyć porządek. Ale wtedy, kiedy wystąpi prezydium Komisji do marszałka Sejmu czy do Prezydium Sejmu, to wówczas jest większa szansa na rozszerzenie porządku niż wówczas, gdy będą występować z wnioskiem poszczególni posłowie. Wtedy bowiem występujemy in gremio jako sejmowa Komisja Rolnictwa...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, w tym momencie...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

... nie bacząc na polityczne podziały. A więc prosiłbym...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W tym momencie...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, nie ma dzisiaj ważniejszej sprawy w rolnictwie niż walka z ASF. Nie ma ważniejszej sprawy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zgadzam się z panem, tylko pan sam sobie zaprzecza. Jeżeli nie ma ważniejszej sprawy, to który z posłów wyjdzie – nie wiem, chyba pan mówił o sobie – i nie będzie podczas omawiania spraw bieżących? Dlatego proponuję punkt obrad „sprawy bieżące” i wtedy problem też przedyskutujemy.

Kto z państwa jest za? A może spytam inaczej – czy jest ktoś przeciwko temu, żebyśmy do porządku obrad dopisali „sprawy bieżące”?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

I omówili je na początku posiedzenia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący. Wystarczy, że w tej chwili podniesiemy rękę, że poszerzamy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Poszerzamy obrady Komisji o temat następnego posiedzenia, dotyczącego ASF.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Propozycja jest taka – moja propozycja – żebyśmy rozszerzyli porządek obrad o sprawy bieżące i wtedy przedyskutujemy tę kwestię.

Skoro pani poseł jest przeciw, to musimy przegłosować.

Kto z państwa jest za zgłoszoną propozycją, żebyśmy do porządku obrad dopisali sprawę bieżącą? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja z wnioskiem formalnym.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze chwila.

Proszę.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 12 głosów, przeciw 5 głosów, 0 głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dopisaliśmy do porządku obrad punkt „sprawy bieżące”. Podczas spraw bieżących omówimy kwestie, które państwo zgłaszacie.

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Zgłaszam wniosek formalny, żebyśmy w tej chwili przeprowadzili głosowanie dotyczące tego, że rozszerzamy porządek obrad o dyskusję dotyczącą ASF i będzie to pierwszy punkt.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Moim zdaniem jest to niepotrzebne, dlatego że już dopisaliśmy punkt. Proszę, nie róbmy...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To nie jest jasne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówiłem o tym, że w sprawach bieżących omówimy problem ASF. Ale jest wniosek formalny i przegłosujemy go. Oprócz spraw bieżących i tych, co mieliśmy...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Chciałbym...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już, panie pośle.

Proszę bardzo, kto z państwa jest za?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam łatwiejszy wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kto z państwa jest za wnioskiem pani przewodniczącej? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 6 głosów, przeciw 12 głosów i 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam drugi wniosek. Mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Jeszcze jeden wniosek formalny.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Proponowałbym, abyśmy na posiedzeniu Komisji nie prowadzili dyskusji na temat ASF, tylko wystąpili z wnioskiem – i to przegłosowali – żeby prezydium Komisji czy cała Komisja wystąpiła z wnioskiem do marszałek Sejmu o rozszerzenie obrad Sejmu 18 grudnia względnie 19 grudnia...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, ale w tej chwili rozmawiamy o porządku obrad. Pana wniosek nie mieści się w dyskusji o porządku obrad. Jak będziemy dyskutować, to wtedy może pan ten wniosek złożyć. Zgłoszony wniosek nie wchodzi w zakres dyskusji dotyczącej porządku obrad.

Drodzy państwo. Mamy uchwalony porządek obrad.

Marszałek Sejmu wyraziła zgodę na powołanie czterech stałych podkomisji. Prosiłbym w związku z tym o zgłoszenie kandydatur do poszczególnych podkomisji. Są to podkomisje: do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej; druga podkomisja – do spraw biogospodarki i innowacji w rolnictwie; trzecia – do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce i czwarta – do spraw bezpieczeństwa żywności i eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością.

Drodzy państwo, bardzo proszę, żeby kluby, posłowie zgłaszali swoje kandydatury do pana posła przewodniczącego Kazimierza Gwiazdowskiego. Podkomisje powołamy pod koniec posiedzenia, w ramach spraw bieżących, a kandydatury proszę, tak jak powiedziałem, zgłaszać do przewodniczącego Gwiazdowskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku obrad. O zabranie głosu proszę pana ministra Ryszarda Zarudzkiego.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu strategię do roku 2030: „Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”. Strategia została przyjęta przez rząd, uchwałą rządu, 15 października 2019 r. Od momentu ukazania się w Monitorze Polskim „Strategia” jest – będzie, bo „Strategia” ukaze się na dniach – dokumentem obowiązującym. Niezależnie od zapisów „Strategii”, nowelizacji program działania resortu opierał się na działaniach, które też są uwzględnione w „Strategii”, ale w kolejności. Chciałbym w tym momencie podkreślić cel i znaczenie „Strategii” i powiedzieć w ten sposób – proszę mi pozwolić przedstawić kilka najistotniejszych elementów związanych z przyjętą przez rząd do realizacji „Strategią” i wtedy będę do państwa dyspozycji oraz udzielę odpowiedzi na najistotniejsze pytania. Materiały, jak również sam tekst „Strategii” zostały państwu przesłane do zapoznania się z nimi.

Przez ostatnie 25 lat w krajowej polityce dominował i determinował ją model rozwoju, w ramach którego rozwój był postrzegany przede wszystkim przez pryzmat wzrostu aglomeracji i dużych miast oraz obszarów funkcjonalnych. Model zakładał dyfuzję efektu wzrostu na inne obszary. Przepraszam za wypowiedziane słowa, ale po prostu tak to było. Natomiast doświadczenia ostatnich lat wskazują, że dalsze utrzymywanie takiego modelu prowadziłoby do pogłębienia niekorzystnych zmian demograficznych, obniżenia tempa rozwoju polskiej wsi i osłabienia spójności terytorialnej z uwagi na brak oczekiwanej drogi rozwoju, elementów rozwoju płynących z obszarów tzw. lokomotyw, czyli z miast i ich otoczenia, na obszary przejściowe i zmarginalizowane.

W tym kontekście – proszę zwrócić uwagę – na pierwszym slajdzie przedstawiamy hierarchię dokumentów strategicznych. Rząd z dniem 15 października znowelizował strategię z 2012 r., na bazie której opierał się cały okres programowania nie tylko środków krajowych, ale środków wspólnej polityki rolnej. Bardzo czytelnie to też wskazuje, że wydawałoby się, iż „Strategia” zawiera tylko cele, priorytety i kierunki, ale to nie jest prawdą. Strategia zawiera też konkretne rozwiązania w postaci działań i projektów, które mają być zrealizowane w kolejnych okresach do 2030 r. W tym – w tym – będą podstawą do pozyskiwania środków finansowych w ramach WPR.

Rozwiązania te wyznaczają sposoby działania rolnictwa, kierunkują zmiany w rolnictwie właściwie na najbliższych 10 lat. Nadają też podstawę długookresowej wizji rozwoju – do roku 2050 wraz ze zmianami, które nas dotyczą; chociażby chodzi o tak dyskusjo-

wane na wstępie dzisiejszego posiedzenia Komisji sprawy związane z występowaniem chorób i wszelkiego typu zagrożeń. W tym wypadku mówimy o zmianach związanych z afrykańskim pomorem świń czy chociażby uświadamianych sobie przez wszystkich zmianach klimatu, które dotyczą nas każdego roku.

A teraz jest bardzo istotne, żeby wspomnieć o jeszcze jednej kwestii, zanim przejdę do omawiania „Strategii” – na tyle podstawowego omawiania, aby zrozumieć, co „Strategia” wyznacza, jakie stawia strategiczne rozstrzygnięcia. Otóż wcześniej, w 2016 r., był „Plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” – przypominam, był to tzw. plan Morawieckiego. Następnie w lutym 2017 r. przyjęto, jeszcze przez rząd pani Beaty Szydło, tzw. strategię średniookresową rozwoju kraju. Jest to zmiana modelu rozwoju, o której mówiłem na wstępie. A „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do 2020 r. (z perspektywą do 2030 r.)”, często w skrócie określana jako SOR, determinuje cały kraj. Determinuje wszystkie ministerstwa, które funkcjonują w ramach Rady Ministrów, jak również określa powiązania pomiędzy resortami. Jedną z dziewięciu sektorowych strategii jest przyjęta w październiku 2019 r. „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”.

Planowane działania strategiczne w działaniach strategicznych, które mamy – „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”. Zanim przejdę do omawiania wyzwań strategicznych, które determinują nam rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich, chciałbym jeszcze powiedzieć kilka słów, jeśli chodzi o „Strategię” – że to była ona kluczowym dokumentem wyznaczającym kierunki działania publicznego. „Strategia zrównoważonego rozwoju” też została opracowana na podstawie zapisów ustawy o prowadzeniu polityki rozwoju – jest to dość istotny element – i zawiera działania. Co zawiera „Strategia”? Zawiera działania i projekty strategiczne, które będą w kompetencji nie tylko Ministerstwa Rolnictwa, lecz także pozostałych resortów oraz samorządów województw, pełniących kluczową rolę w procesie programowania, zarządzania i koordynowania działań rozwoju na poziomie regionalnym.

W części diagnostycznej, w tym w ocenie uwarunkowań zewnętrznych oraz na etapie formułowania wyzwań, uwzględniono wnioski z analiz Komisji Europejskiej i organizacji międzynarodowych, w szczególności OECD i FAO.

Chciałem, żebyśmy w naszych rozstrzygnięciach, a potem w przedstawieniu kluczowego umiejscowienia „Strategii zrównoważonego rozwoju” w ramach w ogóle wszystkich dokumentów strategicznych... Trzeba powiedzieć, że jest to jedna z dziewięciu strategii sektorowych, określająca średniookresowy rozwój kraju do roku 2030.

Poproszę o kolejny slajd. Szanowni państwo, mianowicie tu widać, dlaczego powstała „Strategia” i po co powstała omawiana „Strategia”. Jeszcze będą trzy czy cztery slajdy, które w kluczowy sposób uporządkują sprawy związane ze „Strategią”. Prace nad „Strategią” trwały przez ostatnie dwa i pół roku i finalizowały dzisiejszą rzeczywistość. Działania były poparte szerokimi konsultacjami oraz pracą 16 zespołów wojewódzkich, a także szerokimi konsultacjami z instytucjami i organizacjami. Myślę, że wiele z obecnych na sali osób uczestniczyło w konsultacjach i miało możliwość włączenia się w cały proces opracowania.

Dlaczego strategia? Z czego wynika potrzeba stworzenia strategii do 2030 r.? Ponieważ świat się zmienia – to pierwsze. Następuje globalizacja, następują zmiany demograficzne, ale w kontekście biedni-bogaci. Bogaci, a więc powstają nowe wyzwania konsumenckie. Biedni, a więc to jest rzeczywisty głód i konieczność zapewnienia żywności. To jest cyfryzacja i postęp związany z całą domeną spraw powodujących, że stajemy się komunikacyjną, internetową wsią w skali globalnej. No i oczywiście chyba nikt nie kwestionuje, że zarówno dbałość o środowisko, jak i zmiany klimatu determinują potrzebę wyznaczania nowych zadań. To jest odpowiedź na pytanie: dlaczego? Są to uwarunkowania, megatrendy światowe.

Jeśli chodzi o rozwiązania krajowe, czyli zmiany w kraju, to już o nich powiedziałem. Czyli głównie jest to nowy model rozwoju kraju, to jest średniookresowa strategia rozwoju, plan Morawieckiego. To są projekty i działania dedykowane sektorowi i rozwojowi obszarów wiejskich. Projekty i działania w efekcie wymagań i zmian – to są konkretne,

zaplanowane rozstrzygnięcia dotyczące możliwości ich realnej realizacji, wynikające z potrzeb i z uwarunkowań, które nas dotyczą.

Oczywiście są nasze wewnętrzne dokumenty, jak chociażby „Plan dla wsi”, chociażby „Pakt dla wsi” czy chociażby priorytety. Chciałbym powiedzieć, że strategia, rozpoczęta cztery lata temu, obejmowała prace dwóch ministrów: ministra Krzysztofa Jurgieła i ministra Jana Krzysztofa Ardanowskiego. Prace były determinowane przez cały czas, ponieważ czteroletni okres tak bym najkrócej podzielił. Z tego też wynikały rozstrzygnięcia i opracowania związane ze „Strategią zrównoważonego rozwoju”. To wyjaśnienie, jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie – dlaczego? Czyli o uwarunkowania związane ze światem, uwarunkowania krajowe i uwarunkowania resortowe, wewnętrzne.

Natomiast pytanie – po co to robimy? Chciałbym, żeby wyjaśnienie wybrzmiało, ponieważ to jest ważne i trzeba podkreślić, że mamy nową perspektywę finansową 2021–2027. Czyli mamy aktualne negocjowanie, opracowywanie krajowego planu strategicznego, który na nowy sposób warunkuje wydawanie środków. Chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, to projektujemy 150 mld zł. Nie wiem, czy dla Wysokiej Komisji jest to argument, że projektujemy 150 mld zł. I czy to w ogóle jest interesujące, że projektujemy, a środki trzeba wydawać w racjonalny sposób? 150 mld zł, czyli ok. 120 mld zł z funduszy WPR i 30 mld zł w tym pakiecie ze środków krajowych jako część dofinansowania z budżetu krajowego. Czy to jest ważne, jak wydajemy pieniądze? Czy jest ważne, jak determinujemy środki?

Komisja Europejska przy negocjowaniu krajowego planu strategicznego będzie nas pytać o to, jaka jest diagnoza, dlaczego wydajecie środki, dlaczego ukierunkowujecie to w taki sposób, a nie w inny. A możliwości, jakie zostały postawione przed Polską i w ogóle przed wszystkimi krajami w ramach nowego okresu programowania, mówią bardzo czytelnie – kraj członkowski będzie miał większy wpływ na to, jak będzie wydawał środki. „Strategia”, wypracowana z tak dużym udziałem organizacji społecznych rolników, jak również z dużym udziałem instytutów, ekspertów i pracowników, daje takie gwarancje, o czym jestem głęboko przekonany jako osoba nadzorująca proces zarówno opracowania „Strategii”, jak i projektowania nowego okresu programowania. Przypomnę raz jeszcze, że będzie 150 mld zł z dofinansowaniem krajowym do roku 2027, a przyjmując zasadę $n+2$, to do 2029 r., a więc można powiedzieć, że na najbliższe 10 lat. Ważne, jak będziemy to robić? Ważne. A więc jest to odpowiedź na pytanie, po co robimy „Strategię”.

Oczywiście to nam daje podstawę do rozmowy z polityką spójności. Jak połączyć WPR i politykę spójności? Gdzie szukać linii demarkacyjnych? Naprawdę bardzo ważna rzecz.

Trzecia sprawa, która wczoraj miała miejsce – Polska jest liderem. Polska jest liderem, jeśli chodzi o integrowanie środowiska naukowego w części Europy Środkowo-Wschodniej. Wczoraj trwało i dzisiaj jeszcze trwa spotkanie inicjatywy BIOEAST, czyli 11 krajów Europy Środkowo-Wschodniej: Litwy, Łotwy, Estonii, Polski... To jest Grupa Wyszehradzka plus 7. Plus 7 państw. Wymienione przeze mnie kraje – Polska, Czechy, Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Słowenia, a więc wszystkie kraje, które koncentrują się na tym, aby wspólnie przygotować agendę badawczą na rzecz dostępu do pieniędzy w ramach „Horyzontu Europa”.

A jeśli mówimy o polskim rolnictwie, panie przewodniczący, jeśli mówimy, że polskie rolnictwo ma być innowacyjne, i jeśli mówimy, że przekrojowym celem są innowacje, to gdzieś one muszą powstać. Gdzieś nasze instytuty muszą mieć generowanie badań, które później będą wdrażane, żebyśmy mogli tworzyć grupy na rzecz innowacji, żeby następował postęp. Powiem, że inicjatywa BIOEAST jest bardzo dobrze postrzegana. To są trzy, cztery lata pracy. Wczoraj przyjechało 22 partnerów, 11 przedstawicieli 11 rządów, 11 przedstawicieli z instytucji naukowych. Wspólnie dogadujemy całą procedurę pracy na rzecz agendy badawczej. Już się dogadujemy z INRA (Narodowy Instytut Badań Rolniczych, Francja), dogadujemy się z niemieckimi ośrodkami naukowymi, żeby być siłą. Polska sama jest duża, ale 11 krajów – to jak to brzmi i jak wygląda; proszę spojrzeć też na mapę.

Po co robimy „Strategię”? Aby pokazać pomysł. Zachęcam. To nie jest „półkownik”, nie jest to tak, że ekspert siadł, napisał i przekazał dokument. W „Strategii” są wszystkie

istotne działania z tym związane. Zmiany w systemie zarządzania. To jest to – po co jest „Strategia”. Czy ja muszę szerzej mówić, dużo mówić na ten temat? Chyba nie, ale chcę tylko wspomnieć – szerszy dialog społeczny, który jest prowadzony przez cztery lata, nowy model zarządzania WPR, zmiany instytucjonalne, na przykład Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i ośrodki doradztwa rolniczego.

Przypomnę, że w ramach programu PiS, Prawa i Sprawiedliwości, cztery lata temu w programowych zobowiązaniach podjęliśmy się, że na przykład Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie dążyło do utworzenia jednej instytucji płatniczej na bazie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego w zakresie WPR oraz jednej instytucji rozwojowej – na bazie Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych. Wynikało to w sposób bezpośredni z programu, takie są zapisy programowe w ramach naszego programu PiS. Chodziło o utworzenie jednej, skutecznej agencji płatniczej, na bazie Agencji Restrukturyzacji i części zadań ARR, przeznaczonej do wykonywania zadań wynikających z WPR. ARiMR stał się w ten sposób instytucją płatniczą, jedyną w Polsce agencją płatniczą. Trzeba sprawy uporządkować. Po co dwie dyrekcje? Po co dwa sekretariaty? To jest ten proces. Musieliśmy utworzyć jedną agencję płatniczą na bazie Agencji Restrukturyzacji i jej zadań w zakresie rynku rolnego, mechanizmu wsparcia wspólnej polityki rolnej. To działanie wpłynęło na spójność realizowanych zadań. Takie były cele – skupienie działań agencji płatniczych i kontrolnych w jednym miejscu oraz efektywne wykorzystanie kontroli u beneficjentów, a także ograniczenie liczby kontroli.

Drugi element nowej zmiany instytucjonalnej, która jest dość istotna w kontekście nowej strategii, to utworzenie instytucji rozwojowej na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich, a mianowicie docelowe podjęcie zadań programowych urbanistyczno-planistycznych dla wsparcia rozwoju obszarów wiejskich oraz gmin wiejskich i miejsko-wiejskich wraz z budową niezbędnych struktur, budowa systemów wsparcia odnawialnych źródeł energii czy też chociażby wdrożenie systemu wieloletniego finansowania dla przyjętych celów i zadań strategicznych, które muszą istnieć. A więc wspomniane dwie rzeczy warunkują, po co to jest – zmiany instytucjonalne, utworzenie jednej instytucji płatniczej, jednej instytucji rozwojowej. Część z tych zamierzeń już się też wydarzyła, bo przyjęcie „Strategii” nie oznacza, że rozpoczynamy pracę – praca trwała cztery lata i w tej chwili realizujemy kolejny etap.

Podejście projektowe, czyli projekty strategiczne. Przypominam, co w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” jest niezmiernie ważne. Panie przewodniczący, w „Strategii odpowiedzialnego rozwoju” są na przykład zapisane spółdzielnie rolników, jest zapisany internetowy terminal towarowy. Właśnie został oddany – za 100 mln zł – cukrowy terminal towarowy; jest oddany i już funkcjonuje. Następnie mamy rolniczy handel detaliczny – odtworzenie i wsparcie rozwoju rynków rolnych. Na przykład jest to platforma żywnościowa, która ruszyła. To jest nowa platforma – giełda żywnościowa, tak jak w Paryżu, tak jak w Nowym Jorku. Uruchamia nowy sposób organizowania rynków. To się dzieje, to są projekty. Po to trzeba mieć pomysł, żeby później móc go realizować. Platforma żywnościowa – rozpoczęta trzy lata temu w ramach projektu GOSPOSTRATEG, jest już konkretnie zrealizowana. Nie wspomnę o wodzie dla wsi czy pozostałych tematach, które są ciągle jeszcze do podjęcia. A więc kluczem jest podejście projektowe.

Teraz poproszę (następny slajd). Właściwie to jest cała „Strategia”. Cała „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030” jest na tej jednej, pojedynczej kartce papieru. Strategia jest zdeterminowana założeniami. Zrozumienie tej jednej tabeli oznacza, że rozumiem, po co to wszystko jest robione, czego dotyczy i z czego wynika. Co prawda na slajdzie pokazana jest logika strategii interwencji, gdzie mamy cel główny i trzy cele szczegółowe. Do każdego celu szczegółowego jest wpisanych pięć kierunków interwencji. Przedstawione są obszary wpływające na osiągnięcie celów. Właściwie to jest wszystko. Zachęcam panie i panów posłów do tego, aby zrozumieć prezentowany slajd. Chciałbym pomóc, bo on oddaje sens. Pomocą będzie... Rozstrzygnięcia strategiczne, które mieliśmy, które były w resorcie, które zostały przyjęte przez rząd,

są kluczem. Chciałbym, żeby to zostało mocno zapisane. Jest to kluczowa sprawa do celu szczegółowego I.

Cel szczegółowy I – to jest też informacja dla rolników – jest tym, na czym rząd, na czym resort będzie się koncentrował, a mianowicie jest to zwiększenie opłacalności produkcji rolnej i rybackiej. Zwiększenie opłacalności produkcji rolnej i rybackiej – poprzez kluczowe założenia strategiczne. Założenia – to jest bardzo istotne.

Po pierwsze, podstawą ustroju rolnego powinny być i są gospodarstwa rodzinne. To po pierwsze. Po drugie, należy wspierać zrównoważony rozwój zarówno małych i średnich, jak i dużych gospodarstw rolnych; z tą różnicą, że koncentracja na małych i średnich gospodarstwach nie wyklucza wsparcia dużych podmiotów, ale za pomocą innych narzędzi i instrumentów. Przykładowo duże gospodarstwa są dla nas kluczem rozwoju, bo do 8 tys. zł na rynek produkuje – z 1,35 mln rolników składających wnioski o dopłaty bezpośrednie – 750 tys. gospodarstw. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie – tyle gospodarstw produkuje do 8 tys. zł na rynek. Do 8 tys. zł produkcji. A więc małe i średnie gospodarstwa są kluczem i trwałym elementem jako gospodarstwa rodzinne. Natomiast duże gospodarstwa niech się rozwijają, ale na przykład poprzez instrumenty finansowe, które już wdrażamy, a gospodarstwa z nich korzystają.

Celem przekrojowym działań rozwojowych jest zwiększenie opłacalności produkcji rolnej i wzrost dochodów – to jest także podstawą naszych programów. Następnie istnieje potrzeba, aby rolnicy i osoby odchodzące z rolnictwa – jeśli takie osoby będą – mieli nowe umiejętności i kompetencje. Jest to następne kluczowe założenie, czyli nabywanie nowych umiejętności i kompetencji.

Jeśli chodzi o wykorzystanie potencjału rozwojowego sektora rolno-spożywczego, to zależy on od umiejętności adaptowania najnowszych technologii. Czyli nowe technologie, cyfryzacja, innowacje oraz potencjał tworzenia innowacji.

Następnym elementem jest jakość i tradycja oraz dostosowanie żywności do zmian preferencji konsumentów. Kształtowanie postaw konsumenckich to nowe zadanie, wcześniej mało dostrzegane. Zmiany postawy oraz dostosowanie się do zmian preferencji konsumentów będą czynnikiem silnie decydującym o przewadze rynkowej polskiej żywności.

Kolejna sprawa. Gospodarstwa rolne, które obecnie wytwarzają żywność głównie na własny użytek, w przyszłości – to jest też nasza wizja docelowa – mogą być prosumen-tami energii odnawialnej i surowców dla biogospodarki, w tym m.in. w zakresie biomasy.

To tyle, jeśli chodzi o cel szczegółowy I – opłacalna produkcja, jakie będą kierunki interwencji i co się dzieje w konsekwencji. W „Strategii” są zapisane projekty i grupy projektów, działania, jakimi chcemy zrealizować cel, jak również informacja, kto jest za to odpowiedzialny, które ministerstwo. To jest naprawdę bardzo konkretna strategia – jeśli możemy mówić, że strategie mogą być konkretne. Tak, to jest dobry przykład na to, że mamy działania i można je wybierać, a także wiadomo, kto jest odpowiedzialny i skąd brać finansowanie na poziomie podstawowym ogólnym.

Cel szczegółowy II. W drugim celu szczegółowym są trzy elementy. Jakość życia, poprawa jakości życia, po drugie poprawa jakości infrastruktury i stanu infrastruktury, a po trzecie – stanu środowiska. Jakość życia, infrastruktura i środowisko. Jakie są rozstrzygnięcia? Polska wieś wymaga podniesienia standardu jakości życia, określonego poziomem rozwoju infrastruktury, głównie informatycznej, ale również nadal wodno-kanalizacyjnej, transportowej i energetycznej, w tym odnawialnych źródeł energii i dostępności usług publicznych, głównie chodzi o dostępność w zakresie zdrowia i edukacji. To po pierwsze.

Po drugie, należy przeciwdziałać występowaniu luk w dostępie mieszkańców obszarów wiejskich do edukacji i usług wyższego szczebla. Co to znaczy – do usług wyższego szczebla? To znaczy do usług medycznych, usług kulturalnych, sztuki, kreowania mody, czyli do nowych usług wyższego rzędu. Wzmacniać należy również rozwój nowych gałęzi usług na terenach wiejskich, na przykład e-usług czy też usług gospodarstw opiekuńczych. Mamy na to pomysł, bo na ten cel w ostatecznym efekcie znajdzie się finansowanie.

Kolejnym elementem, jeżeli chodzi o jakość życia, infrastruktury i stanu środowiska, jest zachowanie zasobów środowiska, w tym krajobrazu rolniczego i lasów. To jest

ważnym czynnikiem kształtowania jakości życia oraz potencjału rozwojowego obszarów wiejskich i rybackich. Kolejnym elementem jest rolnicze użytkowanie gruntów oraz stosowanie w gospodarstwach rolniczych i rybackich praktyk służących środowisku. Chodzi o ochronę bioróżnorodności i przeciwdziałanie niekorzystnym zmianom klimatu – można byłoby dużo na ten temat mówić. Zmiany klimatu są poważnym wyzwaniem dla prowadzenia produkcji rolnej i rybackiej. Te zmiany wymagają dostosowań technicznych i organizacyjnych, jeśli na przykład chodzi o płodozmian, o energetykę, o wykorzystanie nowych technologii, o urządzenia do gromadzenia wody. W przełożeniu ostatecznym chodzi już o bardzo proste rozwiązania w masowym stosowaniu. Jakość życia na obszarach wiejskich w coraz większym stopniu będzie zależeć od jakości powietrza, co jak myślę, też nie podlega dyskusji.

Cel szczegółowy III. Jest pytanie – jak w pół godziny przedstawić dwa i pół roku pracy, przedstawić dwa i pół roku pracy oraz dziesiątek, a w skali kraju setek spotkań, setek konsultacji? Wszystkie konsultacje, wszystkie zgłaszane uwagi były i są skrzętnie zarchiwizowane i dostępne. Wierzę, że to moje prezentowanie „Strategii” może się przysłużyć do zamknięcia pewnego etapu przedstawienia wniosków oraz chęci zgłębiania problemów i zaprezentowania, w jaki sposób resort chce je rozwiązywać. Trzeci cel szczegółowy, który klamrą spina dwa wcześniej przedstawione cele, to jest tzw. cel gospodarczy i społeczny, czyli rozwój przedsiębiorczości. Rozwój przedsiębiorczości jest celem szczegółowym III. To rozwój pozarolniczych miejsc pracy i jeszcze bardzo ważne dwa słowa – aktywne społeczeństwo.

Widzimy, jakie są rozstrzygnięcia strategiczne. Obszary wiejskie potrzebują działań adaptacyjnych do zmian struktury demograficznej i działań na rzecz odwrócenia niekorzystnych trendów demograficznych. Rozwój obszarów wiejskich i miast powinien wzajemnie się wspierać, promując stabilny i zrównoważony terytorialnie wzrost gospodarczy, w którym każdy mieszkaniec wsi będzie miał godną pracę.

Po trzecie, gospodarka obszarów wiejskich wymaga większego zróżnicowania, wykorzystania szansy wynikającej ze wzrostu innowacyjności, powstania nowych sektorów gospodarki i tworzenia warunków dla większej mobilności zawodowej.

Po czwarte, wyzwania strategiczne i zasady dla celu trzeciego: konieczne jest dalsze wyrównanie różnic w poziomie rozwoju na szczeblu lokalnym, wyeliminowanie ubóstwa we wszystkich jego formach i tworzenie silnych więzi gospodarczych w relacji miasto-wieś.

Ostatnie zagadnienie. Społeczeństwo wiejskie powinno być bardziej inkluzywne, włączone w odpowiedzialność za projektowanie rozwoju. Musi współuczestniczyć i także uwzględniać możliwości partycypacyjne.

Można powiedzieć, że rozstrzygnięciem i moją zachętą dla państwa... Jeśli przebrnęliście przez moją wypowiedź dotyczącą kluczowych założeń strategicznych dla trzech celów – były to założenia dla trzech celów. Wierzę, że w stenogramie jest to opisane, zaś precyzyjnie chciałem to przenieść. Proszę o zrozumienie. Myślę, że będzie dokument. Jestem w Sejmie, w komisji sejmowej – myślę, że będzie to wsparciem, ale też próbą monitorowania, w jaki sposób realizujemy cele. Do czego zachęcam w tym momencie? Zachęcam, żeby skorzystać ze „Strategii”. Zarówno na końcu, jak i pod każdym z kierunków interwencji – bo do każdego celu jest po pięć kierunków interwencji, które realizują kluczowe założenia strategiczne – są przedstawione działania. Do każdego z kluczowych założeń – to są na przykład nowe modele organizacji produkcji i rynków, krótkie łańcuchy rynkowe i uczciwa konkurencja – przedstawiamy kolejne działania. Konkretnie działania i co trzeba zrobić. Mało tego, na końcu znajduje się wykaz, kto jest odpowiedzialny i za co jest odpowiedzialny. Są to konkretne założenia, w konkretny sposób będziemy mogli się rozliczać z tego, co robimy, jak robimy i w jaki sposób realizujemy „Strategię”.

Oczywiście można w tym momencie powiedzieć, że trzy obszary wpływają na osiągnięcie tego, co jest kluczem, bo teraz właściwie można byłoby zacząć rozmawiać z rolnikami. Niekoniecznie na spotkaniach z rolnikami muszę mówić o konstrukcji strategicznej, o wyzwaniach. Rolnik mówi: jakie ma pan pomysły na wodę? Jakie ma pan pomysły na ASF? Jakie ma pan pomysły na nasze dochody? Co będziemy robić? Jadę jutro

na spotkanie z Pomorską Izbą Rolniczą i będę już z nimi rozmawiał, ale o praktycznym wykorzystaniu potrzeb i realizacji. Stąd jest to niezmiernie ważne.

Mam nadzieję, że jestem też słuchany i mogę się zwrócić do przedstawicieli zespołów wojewódzkich. Jest 16 zespołów wojewódzkich i jest 16 diagnoz, które wspierały naszą analizę SWOT i to, że poszliśmy w tym a nie innym kierunku oraz zostały zaplanowane takie a nie inne projekty i działania. Będą nas wspierać w tym, aby szukać rozwiązań, projektować – chociażby nowy okres programowania. Mamy już w tej chwili i na „Zielony ład”, który dzisiaj jest przedstawiony, bo to się tak przekłada. Dzisiaj komisarz Wojciechowski przedstawia „Zielony ład”, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną.

Planujemy w tej chwili fiszki projektowe na działania, które się sprawdziły w ramach WPR – a przypomnę, że projektujemy 150 mld zł. To jest istotne, na co i jak będziemy wydawać środki, jak będziemy podchodzić do sprawy, co zrobimy w pierwszej kolejności, jakie będą proporcje, w jaki sposób podzielone na I filar WPR, na II filar, na które interwencje i co wymyślamy nowego, żeby to funkcjonowało, i jakie mają być interwencje sektorowe dla poszczególnych branż. A więc sprawne zarządzanie rozwojem instytucji rozwojowych, które też powstały, w kontekście wyzwań, o których mówiłem – to jest pierwsze wyzwanie.

Jest zmiana ustawy o planowaniu polityki rozwoju, która już stwarza obowiązek, że marszałek musi skonsultować – to jest nowa zmiana, która jeszcze musi przejść przez Sejm. Sejm będzie procedował ustawę. Marszałek musi uwzględnić „Strategię” przy projektowaniu. Myślę, że może jest to odpowiedni moment. Zwracam się teraz zarówno do członków PiS, jak i do wszystkich posłów, bo przecież zależy nam na rozwoju. Przypilnujmy marszałka, żeby rozstrzygnięcia strategiczne później w regionalnym programie operacyjnym... Już w I kwartale będziemy przedstawiać państwu, minister będzie przedstawiał rozstrzygnięcia – projekty rozwiązań dotyczących nowego okresu programowania. Powiem nieskromnie, że mamy 80 fiszek projektowych. Będzie co czytać. Aż się przestraszyłem, jak w pierwszym... Będziemy to grupować. Jest 600 stron. Ale chcemy, żeby z tego powstało 60 stron. Mamy już 600 stron fiszek projektowych. Wiadomo, że musi być administracyjna propaganda w sensie przedstawienia celów.

Spokojnie, spokojnie. Ale musi być spust surówki, żeby ze spustu wykuć dobry produkt. Myślę, że jesteśmy na bardzo dobrym etapie. Zapewniam. Trzeba poszukać, uwzględnić, a słuchamy uważnie. A więc sprawne zarządzanie rozwojem, stabilne finansowanie rozwoju i trwała zdolność do kreowania oraz uczenia się. Myślę, że ze swojej części... Powiem tak, że nie uwzględniłem tej kwestii przy omawianiu poszczególnych naszych rozstrzygnięć i kluczowych założeń strategicznych. A mianowicie chcemy też szukać rozwiązań – i z prośbą o to mogę się zwrócić do szanownych pań i panów posłów – jeśli chodzi o opłacalność produkcji rolnej i rybackiej. Chodzi o poszukiwanie konkretnych rozwiązań. Jak pokonywać problemy? Trzeba odpowiedzieć sobie na kilka zasadniczych pytań. I na tym zakończyć.

Zakończę pytaniami, aby może w ten sposób zachęcić do dyskusji, rozmowy, ale też do aktywnego udziału przy projektowaniu założeń, z którymi mamy do czynienia. Jeśli mówimy o zwiększeniu opłacalności produkcji rolnej i rybackiej, to staraliśmy się dać rozstrzygnięcia, ale niekoniecznie we wszystkim musimy mieć pełne racje. Wolno rozmawiać. Jak pokonać ograniczenia strukturalne polskiego rolnictwa przy wykorzystaniu nowych narzędzi i trendów? Jak przejść od konkurencyjności cenowej do konkurencyjności jakościowej? Jak wykorzystać trendy konsumenckie? Jak zwiększyć odporność na ryzyko? To jest cały ciekawy temat. To są pytania dla celu szczegółowego I.

Dla celu szczegółowego II – jakość życia, infrastruktura i stan środowiska – mamy pięć pytań kluczowych. Jak połączyć obszary wiejskie z miejskimi? Jak zwiększyć dostępność usług publicznych: zdrowia, edukacji, kultury i sportu? Jak włączyć obszary zmarginalizowane do rozwoju? Jak chronić zasoby dla kolejnych pokoleń? Jak się rozwijać w warunkach zmian klimatu?

A do celu szczegółowego III – czyli do lokalnej gospodarki i aktywnego społeczeństwa – jak zatrzymać młodych na wsi? Jak zróżnicować gospodarkę na obszarach wiejskich, nie tylko rolnictwo? Jak uczyć, żeby umieć? Jak nakłonić do wspólnego działania? Jak unikać wykluczenia społeczności wiejskiej?

Ostatnie pytanie do trzech obszarów wpływających na osiągnięcie celów – jak lepiej zarządzać? Jak zapewnić spójność w zarządzaniu na różnych szczeblach? Jak zapewnić odpowiednie środki na rozwój? Jak efektywnie gospodarować środkami? Jak przygotować się do zmiany? Jak uczyć się od siebie nawzajem? Jak być otwartym na innowacje?

Jestem przekonany, że strategia, którą przedstawiłem, strategia zrównoważonego rozwoju, „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030” na lata 2020–2030, przyjęta przez rząd 15 października, odpowiada – moim zdaniem w sposób wystarczający – na zadane pytania poprzez realizację konkretnych projektów i działań. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie „Strategii”. Osobiście też chciałbym bardzo serdecznie podziękować za przygotowanie „Strategii”, bo wiem, że to pan minister pracował nad „Strategią”. Chcę podziękować całemu rządowi za przyjęcie „Strategii”, bo jest ona bardzo ważna dla Polski, dla rolnictwa. Jest to bardzo ważny dokument, dlatego że on określa, jak dzisiaj widzimy polskie rolnictwo i jak ono ma wyglądać w 2030 r. Dlatego jest bardzo ważne, abyśmy mieli drogowskazy do naszego działania, jak pięknie określił pan minister – cele dla naszego działania.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa posłów o zabieranie głosu. Kto z państwa posłów chciałby zadać pytanie panu ministrowi w sprawie „Strategii”? Proszę o podniesienie ręki. Nie widzę. Jest.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze. Mam do pana pytanie szczególnie do celu szczegółowego III, gdzie mówił pan o rozwoju przedsiębiorczości, odpowiedzi na zmiany demograficzne i ich następstwa.

Ostatnio jeżdżę po województwie warmińsko-mazurskim i spotykam się z ogromnym problemem, że wójtowie gmin podejmują decyzje o zamykaniu szkół podstawowych. Decyzje o zamykaniu szkół. W tej chwili jest problem tego typu, że 30% wójtów na 116 chce zamknąć u siebie szkoły podstawowe, dwie, trzy szkoły na terenie gminy, gdyż brakuje środków na utrzymanie szkół. Środki potrzebne na utrzymanie szkół wynoszą w granicach od 2 do 5 mln zł. Pytam się pana ministra, jak ta „Strategia” w celu szczegółowym III ma być realizowana. Jeżeli teraz wójtowie do 28 lutego podejmą uchwały i kurator je podpisze – to jak będziemy pracować na wsi, jeżeli nie znajdziemy środków w budżecie państwa, żeby utrzymać szkoły? Szkoła jest jedynym elementem, tak jak pan powiedział, przedsiębiorczości i innowacyjności. A jeżeli pozamykamy szkoły, to co pozostanie na wsi? Co pozostanie na wsi?

Dlatego mam gorący apel, żeby Komisja, analizując wyrównanie różnic i zajmując się aktywnym społeczeństwem... To są piękne hasła. Podoba mi się to, co przedstawił pan minister. Tylko uważam, że zanim wprowadzimy cel szczegółowy III, to nie będzie już z kim pracować na wsi, bo zabijemy edukację.

Szanowni posłowie, zaproszeni goście – rozważmy, jak dofinansować szkoły wiejskie. Jak w tej chwili wspomóc wójtów, którzy stoją przed dylematem: albo inwestować w drogi, wodociągi, kanalizację, albo zamykać szkoły. Bo jeżeli zamkną szkoły, to zabijamy całą przedsiębiorczość na wsi. W tym momencie odbudowanie tego wszystkiego, celu pierwszego, drugiego, trzeciego, będzie bardzo ciężkie. Bardzo ciężkie. Dlatego powinniśmy wystąpić do ministra finansów, bo reforma, która została przygotowana, w tej chwili odbija się na samorządowcach. Na spotkania z wójtami jeżdżą zarówno posłowie PiS, jak i opozycji. Wszyscy próbujemy znaleźć złoty środek, żeby szkół nie zamykać, tylko nie na tym to polega. Będą uchwały. Radni gminni podejmują decyzję, wspierają wójtów – tak, zamykamy, bo nie mamy pieniędzy. Jedynym źródłem, które nie będzie zamykać szkoły, stanie się kurator, który nie wyda pozytywnej opinii do uchwały rady gminy.

Cieszę się bardzo, że pan minister powiedział o nabrzeżu cukrowym – że możemy spokojnie sprzedawać cukier. Jednak ja zaapelowałbym do pana ministra, żebyśmy pomyśleli o nabrzeżu, gdzie polska firma będzie mogła importować soję, bo eksport, którego mamy 30 mln, jest oparty na sprowadzaniu białka – i to głównie soi. Zauważmy, że krach – jeden krach w Argentynie – powoduje, że cena soi rośnie nam o 100 zł w ciągu tygodnia

albo dwóch. Nie ma stabilizacji. Nie ma stabilizacji, a zarówno drobiarstwo, jak i trzoda potrzebują ogromnej ilości soi. Powinniśmy się zająć tym tematem. Oprócz cukru – bo wiadomo, że ważny jest eksport cukru do Kazachstanu, Rosji, te 300–400 tys. ton – chwala, że tak jest. Ale myślimy o następnych konkretnych rzeczach, które dla gospodarki, dla rolnictwa będą kluczowe – to jest soja. Wprowadzamy różne programy białkowe z bobikiem, łubinem i innymi roślinami, ale na dzień dzisiejszy nie ma to większej przyszłości. Cały przemysł paszowy opieramy na 2 mln ton soi sprowadzanej z zagranicy.

To są tematy kluczowe, które powinny być rozpatrzone i analizowane przez naszą Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam prośbę o bardziej szczegółowe rozwinięcie celu I.2. Jakość i bezpieczeństwo żywności – i rozważenie, czy w tym zakresie nie powinniśmy również skorzystać z pieniędzy chociażby Ministerstwa Zdrowia. Przecież sprawa nie dotyczy tylko rolnictwa, ale bezpieczeństwo żywności również powinno dotyczyć rolnictwa. Ostatnio pojawia się dużo materiałów w internecie, które mówią o tym, że żywność, którą kupujemy w supermarketach, nie jest najlepszej jakości. Ale to również potwierdził jeden z ostatnich raportów NIK, który mówił o dodatkach do żywności. Ujawniono kielbasę, która zawierała 18 czy 19 dodatków.

Wydaje się, że ten cel jest bardzo ważny, ponieważ to, co jemy, wpływa na nasze zdrowie. Nie powinniśmy się ograniczać tylko do pieniędzy, jakie są w budżecie ministra rolnictwa, ale postarajmy się również skorzystać z innych budżetów. Tak jak powiedziałem, może też skorzystać z budżetu ministra zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, przewodniczący Bartosik.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Szanowny panie ministrze. Został poruszony temat szkół, oświaty na terenach wiejskich; temat, którym głównie zajmuje się w Sejmie komisja oświaty. Ale chciałbym zapytać pana ministra, czy ma pan wiedzę na ten temat, bo mnie się wydaje, że sprawa zamykania szkół została zamknięta w roku 2015, kiedy to PiS przejął rządy. Fala zamykania szkół ustała. Jeśli takie zjawiska mają miejsce, to bardzo rzadko się tak dzieje. Taka sytuacja wynika przede wszystkim z tego, że czasami w danej szkole jest dwoje czy troje uczniów i wtedy wójt czy burmistrz ma problem. Chyba dzisiaj nie mamy jakiegoś problemu z masowym zamykaniem szkół. Chociaż ta kwestia znajduje się w gestii komisji oświaty naszego Sejmu, jest też dla nas ważna. Chciałbym, aby pan minister odniósł się do sprawy, bo moja wiedza jest taka, że nie ma jakichś niepokojących działań w tym zakresie na poziomie samorządów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Panie ministrze, chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz. W całej „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030” nie ma słowa o ochronie zapylaczy, a to jest niezwykle istotna kwestia. Wiemy, że niestety, zapylaczy jest coraz mniej. Są specjalne programy tworzone przez organizacje pozarządowe sprzyjające większej ilości zapylaczy. Wydaje mi się, że w kontekście zmian klimatu, używania dużej ilości herbicydów i pestycydów kwestia zapylaczy powinna być poruszona.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos?

Bardzo proszę, poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Panie ministrze, został wywołany temat zamykania szkół. Natomiast chciałbym zwrócić też uwagę na depopulację gmin wiejskich. Jestem posłem ze wschodniego Mazowsza. Za parę tygodni samorządy będą przedstawiały drugi raport o stanie samorządu. Niektóre samorządy już w poprzednim roku pokazały ubytek ludności. Myślę, że może nie tyle w „Strategii” – chociaż na pewno też – natomiast w nowym PROW trzeba brać pod uwagę, że małe gminy, które mają 2–3 tys. mieszkańców, nie będą w stanie udźwignąć wielu programów. Może warto też specjalnie dla nich dedykować jakiś program. Na to chciałbym zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Pewnie będę już pytać o cele bardzo szczegółowe. Omawiając cele główne, pan minister przedstawił bezpieczeństwo żywności. To jest pierwszy cel szczegółowy – I.2. Jakość i bezpieczeństwo żywności. W związku z tym chciałabym dopytać, bo nie umiem sobie tego rozpisnąć, jakie działania państwo zakładacie w tych celach? Jakie to są konkretne działania, bo jak pan minister powiedział, część z nich musi przejść przez naszą izbę jako ustawy. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności – zarówno bezpieczeństwo jakościowe, jak i bezpieczeństwo żywności – pod względem funkcjonowania inspekcji, które sprawdzają stan bezpieczeństwa, to czy nadal jest przewidziane w finansach zwiększenie funduszy? Funduszy na inspekcje, które sprawdzają...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panowie, bardzo proszę o wyłączenie mikrofonów.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

...osiągnięcie tego celu?

Gdyby państwo mogli wyłączyć mikrofony, bo gorzej słyhać.

Głos z sali:

Nie dają się wyłączyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca.

Bardzo proszę sekretariat o zgłoszenie, że coś się...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chyba są zepsute. Gorzej słyhać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca...

O, udało się. Już się udało. Jeszcze tylko pan poseł wyłączy i wszystko będzie OK. Jest. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy w celach przewidziane są działania związane ze zwiększaniem budżetu na Inspekcję Weterynaryjną, inspekcję jakości handlowej, inspekcje nasienne, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo żywności? Bo cel bezpieczeństwa żywności jest także osiągany przez m.in. zwiększoną kontrolę jakości. Czy w działaniach są przewidziane także projekty związane z restrukturyzacją – czy ze zmianą składu, czy zmianą w ogóle ustawy o inspekcjach weterynaryjnych, inspekcjach nasiennych i inspekcji jakości handlowej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Sachajko po raz drugi.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Ale króciutko, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Chciałem przypomnieć wszystkim posłom, że w tej chwili możemy zgłaszać tematy do pracy i trzeba byłoby je bardzo szybko zgłosić. Poruszone były dwa tematy: jeden dotyczył depopulacji wsi, a drugi zamykania czy niezamykania szkół. Ostatnio spotkałem się z kilkoma wójtami, którzy wprost przeciwnie – chcieliby zamknąć u siebie totalnie nierentowną szkołę, bo w klasie są po dwie, trzy osoby, ale nie mogą zamknąć, bo w tej chwili na zamknięcie szkoły kurator musi wyrazić zgodę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, ale to nie jest pytanie co do „Strategii”.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Nie, nie. Jednak dotyczy to również obszarów wiejskich. Szkoła, o czym mówił pan poseł, to jest jednak ważny dla wsi ośrodek. Depopulacja, o której również mówił drugi poseł, to jest coś, co od lat dotyka polskie wsie. Jedna z gmin na Zamojszczyźnie w latach 90. miała 11 tys. mieszkańców, a w tej chwili zostało 4 tys. To już jest zupełnie inna gmina. To są problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Jeżeli nie, to sobie oddam głos.

Panie ministrze, wiem o tym, że to jest pana dziecko i pan przygotowywał materiał, pan nad nim pracował. Pan ma zatem największą wiedzę na omawiany temat „Strategii”, największą wiedzę na temat tego, jak polskie rolnictwo będzie wyglądało w 2030 r. Jest to bardzo nam wszystkim potrzebne, dlatego że aby dojść do pewnych celów, które pan określił w swojej „Strategii”, to musimy znać wizję – na dzień dzisiejszy, zgodnie z naszą wiedzą – jak powinno wyglądać polskie rolnictwo w 2030 r.

Wiemy o tym, że gdy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, to przez wiele lat w jakiś sposób karmiono nas informacją, iż małe gospodarstwa w Polsce nie utrzymają się i będą musiały być przejęte przez duże gospodarstwa. Nigdy się z tym nie zgadzałem i do dziś się z takim podejściem nie zgadzam. Uważam, że naszym dobrem narodowym są gospodarstwa rodzinne, te mniejsze gospodarstwa rodzinne. Oczywiście nie ujmuję nic większym gospodarstwom, które też są potrzebne w całym systemie gospodarstw. Ale skoro teraz pan zna strategię, to musiał pan mieć wizję. Jaką przyjął pan wizję polskiego gospodarstwa, naszego polskiego gospodarstwa w 2030 r.? Jak według pana polskie gospodarstwo będzie wyglądać w 2030 r.? To jest moje pytanie.

Kto z państwa gości chciałby teraz zabrać głos? Proszę bardzo. Bardzo proszę, żeby goście się przedstawiali i żeby również od razu informowali, jaką organizację reprezentują.

Proszę bardzo, trzy minuty na wypowiedź każdego z gości. Proszę bardzo.

Członek Komitetu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Marian Curyło, Związek Polskich Parlamentarzystów, Komitet Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Panie ministrze, przemawia przez pana wielka troska o rolników i obszary wiejskie. Pan w swej mądrości przedstawił parę założeń, które są słuszne. Jednakże w moim umyśle zagościły dwa pytania. Jak rozumieć uczenie rolników nowych umiejętności? To po pierwsze.

Drugą rzeczą jest po prostu opieka medyczna nad rolnikami, nad wsią. Istnieją pewne inicjatywy, które znam osobiście. Podjęto budowę takich inicjatyw przez lekarzy – tylko, o dziwo, brakuje lekarzy. Brakuje lekarzy, bo lekarze zamiast leczyć ludzi, po prostu są lekarzami w różnym orzecznictwie – tam jednego pacjenta wzywa pięciu czy sześciu lekarzy, zamiast leczyć ludzi. Ale to jest ułomność pewnego systemu i nie o tym chciałem mówić.

Proszę powiedzieć jeszcze jedną rzecz – sprawa opłacalności. Wie pan, spotykam się z rolnikami i pierwsze słowo, jakie się słyszy, to: panie, to się nie opłaci. A znam wieś, gdzie hoduje się tylko jedną krowę i nie hoduje jej rolnik, tylko była, emerytowana nauczycielka.

Panie ministrze, jeszcze chciałem zapytać o „Strategię zrównoważonego rozwoju”. A czy nie należałoby pomyśleć nad strategią żywnościową kraju? Jesteśmy konsumentami. My, wieś, rolnicy, jesteśmy konsumentami różnego badziewia, różnych towarów, które są niekontrolowane, są przywożone w celach spekulacyjnych i są oddawane rolnikom do konsumpcji. Nie tylko rolnikom, ale całemu społeczeństwu. Dlatego jest tak straszny poziom zachorowań na nowotwory, otyłość i na wiele innych chorób. Panie ministrze, pan w swej mądrości ekonomicznej powinien się temu przyjrzeć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę. Pani się zgłaszała.

Przedstawicielka Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Justyna Zwolińska, Koalicja „Żywa Ziemia”.

Panie ministrze, zgłosiliśmy 25 stron uwag do dokumentu, do 171 stron „Strategii”. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za dzisiejsze pytanie, bo do tej pory, powiem szczerze, nikt z nas nie wie, jaka jest właściwie jedna koncepcja i jedna filozofia, która przyświeca opracowanemu dokumentowi. Co więcej – znowu w „Strategii” zostały użyte sformułowania, które moim zdaniem kompletnie przeczą temu, co przedstawia pan minister. Moim zdaniem w ogóle pojawia się dualizm pomiędzy tym, co państwo mówią, a co mówi na przykład minister Ardanowski.

Odniosę się tylko do trzech kwestii. Po pierwsze, bardzo prosiłabym, żeby nie mówić, że megatrendem jest środowisko i klimat, bo megatrendem jest ekologizacja. Nie wiem, dlaczego tak strasznie boimy się tego słowa.

Druga rzecz jest taka, że ponieważ macie państwo bardzo pomieszane trendy, szanse, zagrożenia i wyzwania, to bez przerwy wyzwania środowiskowe pojawiają się jako zagrożenia. Czyli generalnie to, że musimy coś zrobić, żeby chronić środowisko i dostosować się do obrony klimatu również w rolnictwie, jest bez przerwy w przedstawionym dokumencie pokazywane jako zagrożenie. O ile potrafię to zrozumieć, bo rzeczywiście w takich warunkach trudno się produkuje, to teraz biorąc pod uwagę, że spotykamy się z rolnikami i musimy im ten światły dokument zaprezentować, to mam pytanie. Czy ja polskim rolnikom, którzy i tak mają z tym problem – bo na przykład w ogóle nie biorą środków na podniesienie retencji wody w gospodarstwie i mają generalnie problem z zazielenieniem polityki rolnej – mam powiedzieć, że głos idący ze strony ministerstwa mówi, iż powinniśmy się tego bać? Bać się, że w naszej produkcji rolnej mamy iść w kierunku ekologizacji? Nie potrafię tego zrozumieć.

Druga kwestia jest taka, że znowu państwo włożyliście zagrożenia związane z intensywną hodowlą zwierząt do zagrożeń migracji produkcji roślinnej w kierunku miast. To są dwie zupełnie inne rzeczy. A mówiąc o jakości życia na wsi, mamy do czynienia z przyjętą w 2018 r. ustawą lex inwestor, której absolutnie w ogóle nie zależy na jakiegokolwiek jakości życia na wsi, bo możemy już niczym się nie przejmować i wybudować ludziom wielki kurnik albo wielką chlewnię sto metrów od ich domu. Tego kompletnie nie ma w „Strategii”. Nie ma w ogóle nic o tym, jaki wpływ na zrównoważenie rozwoju ma na przykład intensywna produkcja, zarówno roślinna, jak i zwierzęca.

Trzecia rzecz. Jeżeli pan minister powołuje się na to, że dokument był konsultowany ze Światową Organizacją do spraw Wyżywienia i Rolnictwa, to pytam się, jak możemy do tego odnieść chociażby dwa hasła z dokumentu. Jedno brzmi: „Szansa, którą my postrzegamy, to jest szybki wzrost koncentracji i umiędzynarodowienia produkcji rolnej”. Nie znam ani jednego dokumentu FAO, który wskazywałby, że jest to jakakolwiek szansa dla jakiegokolwiek rolnika i w którymkolwiek miejscu na świecie. Druga rzecz: „Gospodarstwa efektywne ekonomicznie cieszą się większym zainteresowaniem projektodawców rozwiązań innowacyjnych”. To również nie jest język Światowej Orga-

nizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa. Ta organizacja mówi bardzo wyraźnie, tak jak zresztą mówił minister Ardanowski na ostatnim spotkaniu w Sejmie, że mamy chronić małe i średnie gospodarstwa, bo one są podstawą nie tylko dla ochrony środowiska, ale również dla bezpieczeństwa żywnościowego.

Teraz zastanawiam się, bo rozumiem, że przyjęliśmy naprawdę bardzo ciężką pracę, ale zupełnie nie wiem, w jaki sposób ona przełoży się na praktykę.

Już kończę, przepraszam.

Mam tu cztery strony opisujące, co zrobił rząd francuski w 2018 r. To jest dokument, z którym pan minister mógłby w każdej chwili pójść do rolników, aby przedstawić w jasnych i przejrzystych punktach to, co będzie się działo w następnych latach i do czego mają się przygotowywać. Głównym punktem również jest to, że nie będziemy używać nikotynoidów, bo przyczyniają się do masowego wymierania pszczoł i innych zapylaczy, bez których nie ma rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pani dziękuję.

Jeszcze raz przewodnicząca Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałam tylko dopytać. Panie ministrze, ponieważ jednak cała strategia rozwoju powinna bardzo mocno korelować z zapisami nowej perspektywy unijnej, bo będzie m.in. korzystała z finansowania z nowej perspektywy unijnej, to stąd moje pytanie. Nie umiem znaleźć miejsca, bo to jest ogromny materiał, w którym w prosty sposób wytłumaczono, gdzie będzie zawarte 30% na ekologię. Te 30% będzie wymagalne, jeżeli chodzi o ochronę klimatu i ekologię w programach przyszłej perspektywy unijnej. Jedno na pewno wiemy, że będzie to wymagalne w każdym z programów, które będą tworzone do korzystania z pieniędzy unijnych. Czyli 30% na ekologię, na zmianę klimatu, które muszą być w każdym programie w nowej perspektywie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Oczywiście oddam głos panu, który podnosi rękę, ale najpierw bardzo prosiłbym panią, która przed chwilą zabierała głos, o wyłączenie mikrofonu.

Bardzo proszę, teraz pan. A pani proszę pomóc.

Tak jest, bardzo proszę, pan ma głos.

Prezes Zrzeszenia Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej Mirosław Łuska:

Mirosław Łuska, Zrzeszenie Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej.

Mam na początek jedno pytanie do pana ministra. Chodzi o cel szczegółowy I i punkt I.1. Nowe modele organizacji produkcji i rynków, krótkie łańcuchy rynkowe i uczciwa konkurencja. Chciałem powiedzieć, a właściwie zważyć na to, co działo się przez ponad 30 ostatnich lat. Na początku było narzucenie nam doktryny neoliberalnej, destrukcja organizacji rynków poprzez likwidację wszelkich organizacji, które istniały. Była wyprzedaż SKR-ów, spółdzielni rolniczych, ogrodniczych itd., itd. Przez następnych 30 lat były przepisy, ustawy. W latach dwutysięcznych, a właściwie od 2006 r., zaczęto budowę rynków owocowo-warzywnych, o których mówię. A w 2012 r. w wyniku arbitralnej decyzji Komisji Europejskiej to zostało ucięte jak gilotyną i do tej pory właściwie nic się w tej materii nie dzieje. Cały czas słyszymy różne propozycje i obietnice, regulacje prawne, ale tak naprawdę w dalszym ciągu rynki są w totalnej rozsypce.

Proszę państwa, co to znaczy? To jest dzisiaj jedno z największych zagrożeń na wsi, ponieważ gospodarze nie są zorganizowani i nasi dystrybutorzy, którzy zajmują się skupem, nie są zorganizowani, to cały zysk przejmują sieci supermarketów i przejmują platformy handlowe. Wszystko jest wywożone za granicę. Nic polskiemu rolnictwu z tego nie zostaje. A gdyby zostało, proszę państwa, nie musielibyśmy się martwić o edukację na wsi i o wiele innych problemów kulturalnych itd., itd. Te pieniądze zostałyby na wsi i one byłyby użyte na te cele. Rolnicy potrafią sami gospodarować swoimi pieniędzmi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Mariusz Gołębiowski, Związek Zawodowy Rolników „Ojczyzna”.

Panie przewodniczący, panie ministrze. Oczywiście jako organizacje rolnicze kilka lat pracujemy nad tym wszystkim. Doradzaliśmy też, wiele rzeczy zostało uwzględnionych, wiele propozycji nie zostało uwzględnionych w „Strategii”, ale ogólnie, gdy słucha się o „Strategii”, to jest bardzo dobra i my, rolnicy, wierzymy w to wszystko. Wierzymy, że „Strategia” zostanie zrealizowana, ale mamy wątpliwości dotyczące faktu, iż w „Strategii” nie opisuje się sposobu dojścia do celu poprzez zmianę ustaw. Zmiana ustaw – bo aby zrealizować bardzo dużo rzeczy ze „Strategii”, potrzebne są zmiany ustaw związanych ze środowiskiem, ubezpieczeniowej KRUS, podatkowej. Także potrzeba zmiany ustawy dotyczącej na przykład Wód Polskich, bo decyzje dotyczące wody w gospodarstwie należą do Wód Polskich, a naszym zdaniem powinno to jednak być działanie ministra rolnictwa.

Mamy obawy. Zmiany przepisów, zmiany ustaw. Będą i są niektóre ustawy utrudniające realizację „Strategii”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie ministrze, Bolesław Borysiuk, Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Jestem niezwykle zainteresowany efektami „Strategii” przedstawionej dzisiaj przez pana ministra Zarudzkiego. Panie ministrze, ale zacznę od uwagi. Wydaje mi się, że ze względów czysto metodologicznych, przyjmując nową koncepcję, nową strategię, trzeba nie zapominać o tym, co mamy w zasobach. Obowiązujący od 16 lutego 2016 r. „Plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” był przecież realizowany przez rząd, resort rolnictwa – były poczynione nakłady i są pewne efekty. Potrzebna jest reasumpcja, ocena doświadczeń zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. To, co było dobre, to się broni, ale widzimy też słabe strony, chociażby straszny ASF. W roku 2016, 2017 i 2018 trwały nasze zmagania z chorobą, która dzisiaj, jak powiedział poseł Ajchler, niestety zagraża w gruncie rzeczy funkcjonowaniu hodowli trzody w naszym kraju. Podaję to jako przykład. Jest sprawa infrastruktury technicznej. Nie mówię o oświacie, o której była dzisiaj mowa. Poziom gazyfikacji polskiej wsi jest poniżej 25%, a bez tego nie będzie żadnej modernizacji i rozwoju produkcji na wsi.

Przejdę do projektu, który pan przedstawił. Panie ministrze, jestem w łatwej sytuacji, a mianowicie mam za sobą drugi zjazd krajowego związku, który odbył się 7 grudnia w Warszawie. Jestem zobligowany, by sformułować następujące kryteria, wedle których będziemy oceniać poczynania i rządu, i resortu, oczywiście deklarując współdziałanie. Nie jesteśmy totalną opozycją, bo uważamy, że wieś jest w sytuacji wymagającej zgodnej współpracy.

Po pierwsze, ani razu nie pada w waszych wystąpieniach – pana, panie ministrze, i w wypowiedzi pana ministra Ardanowskiego też nie padło na poprzednim posiedzeniu – słowo „dobrobyt”. To słowo, które i w wystąpieniu przedstawiciela Lewicy, i w wystąpieniu waszego przedstawiciela oraz waszego lidera pana prezesa Kaczyńskiego zogniskowało zainteresowanie polskiej wsi. Wieś chce być beneficjentem budowania państwa dobrobytu, ale minęło parę tygodni i to słowo nie powraca. My chcemy patrzeć na „Strategię” tak, że ona ma być plusem do budowania na wsi dobrobytu. Uważamy, że tak powinno być. Delegaci absolutnie popierają działania na rzecz budowania społeczeństwa zadowolonego, żyjącego w warunkach dobrobytu. Tylko teraz musimy rozpisywać wszystkie działania na konkrety.

Drugą sprawą jest los rodzinnych gospodarstw rolnych, małych i średnich gospodarstw. Uważamy, że „Strategia” powinna zagwarantować takim gospodarstwom obronę i rozwój, żeby przeciwdziałać likwidacji wielu z nich. A taką sytuację mamy za sobą.

Trzecia sprawa. Rozumiemy, że „Strategia” ma torować drogę dla aktywności, ale jednocześnie wychodzi z pomocą dla najsłabszych środowisk i gospodarstw. Chcemy zaproponować, aby szczególnie pochylić się nad sytuacją rolnictwa we wschodniej Polsce, a szczególnie powiatów i gmin nadbużańskich, ale też podlaskich i warmińsko-mazurskich, które są w dramatycznie trudnej sytuacji w wyniku ASF, który niestety przeszedł przez te tereny.

Kończąc, panie ministrze, stawiam dwie propozycje. Uważamy, że jeśli chodzi o 150 mld zł, o których pan wspomniał, to nie wiemy, czy to jest dużo, czy to jest mało. My jako organizacja rolnicza tylko chcemy wiedzieć, jaki zakłada się w „Strategii” udział w budżecie naszego kraju nakładów na inwestycje w rolnictwie. Chcemy, żeby było to przedmiotem dialogu władzy ze wsią, aby było określone ustawą. Jeszcze raz apeluję o potrzebę wznowienia prac nad ustawą. Ustawa jest potrzebna nie tylko rolnikom, jest potrzebna, żeby wzmocnić pozycję ministerstwa rolnictwa w polskim rządzie.

Druga rzecz to jest polska norma zdrowej żywności. Na dzień dzisiejszy już powinny trwać prace. Panie przewodniczący, apeluję do pana, ale oczywiście też do Komisji Zdrowia. Chodzi o ustawę, która określi normę polskiej żywności, żeby na samym początku realizacji „Strategii” wiadomo było, o jakich standardach zdrowej żywności wszyscy mówimy i o co mamy walczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przekroczył pan czas o minutę, ale w związku z tym, że mówił pan o ważnych sprawach, to pozwoliłem na przekroczenie czasu.

Bardzo proszę, czy ktoś z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Dzień dobry. Szanowny panie ministrze. Nazywam się Darek Budziszewski. Jestem rolnikiem indywidualnym.

Panie ministrze. Na początku chciałem zwrócić panu uwagę, że oprócz zaproszonych osób my też jesteśmy na sali. Do nas się pan nie zwrócił. To tak gwoli tylko odrobiny kultury osobistej.

Panie ministrze, był kiedyś na tej sali człowiek, który powiedział, że wystarczy nam jako rolnikom nie przeszkadzać, a pewne sprawy się same unormują i sami sobie w pewnych kwestiach poradzimy. Pozwolę sobie na pewien kolokwializm. W mojej ocenie to, co pan przedstawił, panie ministrze, to slogany. Mam wątpliwości, czy to jest pana praca. Kiedyś też nam mówiono, że był wdrażany plan Balcerowicza, który nie był planem Balcerowicza. Natomiast to wszystko, co słyszałem, co chyba wszyscy słyszeliśmy, określiłbym – jak mówię, jest to moja opinia – to są slogany, slogany, slogany niemające absolutnie pokrycia i one nie znajdują pokrycia.

A propos 150 mld zł – odniosę się znowu do tego, co pan wspomniał. Powiem panu tylko, że chyba jeszcze w tym roku były dyskusje na posiedzeniach Komisji Rolnictwa odnośnie do instytutów naukowo-badawczych, którym zostało obcięte 50% środków. A na pytanie, dlaczego zostały obcięte środki, jeden z posłów, którego dzisiaj nie ma, odpowiedział, że na przykład instytut w Skierniewicach wyprodukował jedno drzewko, co jest absolutnie potężnym kłamstwem. Jest to hańba dla was, panie ministrze, że po prostu wasi ludzie takie rzeczy opowiadają na posiedzeniach Komisji, bo to są rzeczy nieprawdziwe.

Panie przewodniczący, przykra jest pewna rzecz – i nie jest to uwaga, po której mogliśmy się wzajemnie obrazić czy coś. Otóż słyszę tekst, który czyta pan minister (a treść w mojej opinii nie będzie miała w rzeczywistości wiele wspólnego z prawdą) i my wysłuchujemy tego przez, powiedzmy, półtorej godziny czy przez godzinę. Jeżeli w tym momencie na swoje wypowiedzi i chociażby na wskazanie zagrożeń w związku z tym, co ma być wprowadzone, mamy tylko trzy minuty, to jest trochę żenujące. Wiem, że w pewnym sensie posiedzenia Komisji muszą się odbyć, ale z tego posiedzenia niewiele będzie wyni-

kało, tak samo jak i z poprzednich posiedzeń Komisji Rolnictwa, dotyczących chociażby GMO i nie tylko.

Wróć jeszcze do tematu, bo jest tak obszerny, że trudno się do niego nie odnieść bez emocji. Proszę państwa, odkąd wstąpiliśmy do Unii, mamy wszystko chore. Mamy chore bydło, mamy chorą trzodę, mamy chorego ziemniaka, mamy chore mleko, mamy praktycznie wszystko chore. W związku z powyższym wszystko to, co pan powiedział, że są to trendy światowe, które miałyby w pewnym sensie współpracować z naszymi trendami – niekoniecznie muszą pasować do naszych trendów. Nie można zrównoważyć naszego rynku z innymi rynkami europejskimi. Tego się nie da zrobić, a przynajmniej w takim okresie, w jakim zaczął pan to przedstawiać.

À propos populacji ludności polskiej. Panie ministrze, pan doskonale wie, ile milionów Polaków wyjechało. Nie jest to milion. Nie jest to 1,5 mln i nie są to 2 mln, ani nie są to 3 mln. Statystyka jest znacznie bardziej bolesna i swoich znajomych już nie widzimy. Wyjechało prawie 8 mln Polaków, a ich miejsce zajmują Ukraińcy. Miejsca pracy nie są zajmowane przez Polaków ani w gospodarstwach rolnych, ani w miastach. Ludzie już nie mogą związać końca z końcem. A więc proszę się nie chwalić i nie obiecywać nam, bo rząd PiS, odkąd objął władzę w kraju, tylko nam obiecuje, a my widzimy, jak jest. Wystarczy wsiąść w pociąg. Nie musi to być pendolino, bo jak będzie pan jechał pendolino, to pan nie zauważy wielu spraw. Proszę wsiąść w pociąg, który jedzie znacznie wolniej, i zobaczy pan, jak rzeczywiście wygląda polska wieś. Bo inni ministrowie przychodzą...

Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze minutę i nie dłużej.

Wszyscy ministrowie przychodzą i czytają. Gdyby to był pana plan, toby pan go nie czytał. Pan praktycznie cały czas czytał. Gdyby pan pracował nad planem... Jeszcze się pan poszczycił, że trzy cele, które wiszą, zmieściły się na jednej kartce. Cudotwórca, panie ministrze. Pan jest cudotwórcą. Naprawdę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No ale nie, nie, nie.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Mnie by się nie zmieściły.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale bardzo pana proszę. Mówił pan już ponad cztery minuty. Bardzo pana proszę. A w tej chwili pan obraża. Możemy mieć inne zdanie. Oczywiście każdy ma prawo do innego zdania, ale nie obrażajmy się wzajemnie. Bardzo pana o to proszę.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Nie jest to formą obrażania, tylko wypowiadam...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę kończyć.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

...swoją opinię. Nie chcę nikogo obrazić, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To proszę mówić o „Strategii”.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

...ale z szacunkiem, ale z szacunkiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To proszę mówić o „Strategii”, a nie o tym, jak pan minister ją przedstawiał i czy czytał, czy nie czytał, bo to jest już mniej ważne. Mówimy o „Strategii”. Bardzo pana proszę. Mówił pan już pięć minut.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Zakończę tylko swoją wypowiedź tym stwierdzeniem, że jeżeli jest to plan strategii jakiegokolwiek zrównoważenia, to proszę nie włączać całego rządu, bo działania rządu, panie ministrze, nie zmierzają do tego, żeby Polakom żyło się lepiej. Dziękuję panu bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan siedzący po lewej stronie.

Wiceprezes zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Waldemar Rolewski:

Waldemar Rolewski, Federacja Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych.

Reprezentuję kilka tysięcy gospodarstw towarowych, które w tej chwili są wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt, najnowocześniejsze technologie. To one są ośrodkami postępu rolniczego. Mój postulat w dzisiejszej debacie jest następujący – żebyśmy uznali, że te towarowe gospodarstwa są dobrem narodowym. Dobro. To jest olbrzymi majątek.

Chciałbym, żebyśmy się zastanowili, jak nie obrzydzać, jak nie likwidować tych gospodarstw, tylko jak im pomóc, żeby były centrami edukacyjnymi. Gdzie dzisiaj absolwenci SGGW czy innych uczelni rolniczych odbywają praktyki? Gdzie odbywają staże? No nigdzie. A w tych gospodarstwach towarowych mogliby odbywać staże, czyli z dzisiejszego wirtualnego kształcenia absolwentów wyższych uczelni moglibyśmy przejść na szczebel rzeczywistego szkolenia. Właściwie przedstawionym apelem chciałbym zwrócić się do państwa, żebyśmy zostawili gospodarstwa towarowe i żebyśmy widzieli je w modelu rolnictwa 2030, 2040 czy 2050. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos?

Bardzo proszę. Ale może już drugi raz nie potrzeba?

Przedstawicielka Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Tylko dwa zdania, panie przewodniczący. Nie zajmę wiele czasu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Dobrze, bardzo proszę.

Przedstawicielka Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Dziękuję bardzo. Naprawdę wypowiem się bardzo szybko. Chciałabym zwrócić uwagę, że nasza dyskusja jest taka, że małe, duże gospodarstwa i – nie wiem – ich rola w edukacji. One wszystkie są ważne.

A chciałabym powiedzieć, że w „Strategii” powinny koniecznie pojawić się trzy słowa. Jednym jest suwerenność żywnościowa, bezpieczeństwo żywnościowe i agroekologia. To jest to, na czym cały świat opiera w tej chwili zrównoważony rozwój w rolnictwie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Właściwie miałem już nic nie mówić...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę przesiąść się w inne miejsce. Nie wiem, dlaczego tej Lewicy wyłączyli głos.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, właściwie miałem nie mówić na temat „Strategii”, bo podobnych strategii przeżyłem już wiele w tej izbie.

Panie ministrze, życzę panu powodzenia. Nie jest to jakiś mój sarkazm, ale życzę panu, żeby się panu udało, bo jak się panu uda, to się uda polskiemu rolnictwu. Ale jeden

głos, zresztą przed chwilą wypowiedziany, zmobilizował mnie do zabrania głosu. Był apel, żebyście państwo w „Strategii” wzięli również pod uwagę duże gospodarstwa towarowe, które chętnie się pokazuje, szczególnie w programach rolniczych, gdy pracują trzy, cztery kombajny na polu. Gdy jadą duże ciągniki, a wydajność ciągnika wynosi 20–30 hektarów dziennej orki, to pokazuje się ten obraz i ładnie się go odbiera. Natomiast tam jest postęp i te gospodarstwa za wszelką cenę należałoby zachować. Ile procent takich gospodarstw jest w naszym kraju? Niewiele procent. Ile mamy rolniczych spółdzielni produkcyjnych w kraju? Bo ja wiem – zostało 500? To są gospodarstwa towarowe, które warto zostawić, aby był postęp na wsi.

Niedawno państwo zrobiliście ustawę o spółdzielniach rolników. Chciałbym wiedzieć, ile powstało spółdzielni rolników do tej pory? Jeśli niewiele, to pewnie warto byłoby się zastanowić, co należy zrobić, żeby zwiększyć zainteresowanie spółdzielniami, bowiem wtedy jest większe gospodarstwo, większy postęp, większa hodowla. Nie mówię o gigantomanii. Ale skończy się z gospodarstwami, które mają dzisiaj 15–20 sztuk trzody chlewnej i kontakt bezpośredni, więc także są roznosicielami ASF.

Panie ministrze, jest jeden punkt, co do którego chciałbym, żeby odniósł się pan trochę szczegółowiej – zarządzanie ryzykiem w sektorze rolno-spożywczym. To jest istota rzeczy, którą pan wpisał w „Strategię”, ale chodzi mi o to, aby usłyszeć dwa słowa więcej na ten temat.

Ostatnie pytanie. Jakie środki rząd przewidzi na to, aby po prostu sfinansować pewnego typu przedsięwzięcia, które zawiera „Strategia”? To znaczy chodzi o przedsięwzięcia, które „Strategia” ma wnieść, tak to przynajmniej rozumiem. Jeżeli chcemy, żeby „Strategia” się samofinansowała, to nie widzę przed nią powodzenia. Mówił pan o kilkuset chyba milionach, jak dobrze słyszałem. Ale warto byłoby także o tym powiedzieć.

Już kończę, panie przewodniczący.

Jedna pani powiedziała bardzo istotną rzecz o rolnictwie, o sprawie zapylaczy. Nie możemy sobie tak lekko traktować tej kwestii, bowiem jeśli ślizgniemy się po temacie, to konsekwencje mogą być nieobliczalne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, pani siedząca po prawej stronie.

Członek Federacji Związków Kółek i Organizacji Rolniczych RP Irena Frąszczak:

Irena Frąszczak, federacja kółek rolniczych i organizacji rolniczych.

Panie przewodniczący, panie ministrze, myślę, że został przedstawiony dokument, który jest podstawą, przynajmniej na najbliższe 10 lat, do realizacji zadań. Rozumiem, że dokument został opracowany na podstawie przesłanek, także stosowanych w Unii Europejskiej. Dokument jest bardzo obszerny i dotyka bardzo wielu obszarów. Myślę, że przez 10 lat właśnie w tych obszarach trzeba będzie pracować. Nikt nie jest w stanie w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się dzisiaj nasze rolnictwo, mówić o tym, co zrobić za rok, za dwa i jak rolnictwo będzie wyglądało. Mamy takie sytuacje, jak m.in. występowanie ASF, które dotyczą coraz większe obszary. Nie wiemy, co jeszcze jest w stanie wystąpić, prawda?

W związku z tym wydaje mi się, że jest dokument, nad którym wszyscy – wszystkie organizacje, panowie posłowie – będą musieli przez najbliższy czas się pochylić. Tak jak należy szukać rozwiązań w obszarze prawa, tworząc nowe ustawy, tak trzeba także szukać zrozumienia sytuacji w samym rolnictwie i obszarach wiejskich. Mamy kwestię starzenia się społeczeństwa, mamy kwestię niedoinwestowania w wielu dziedzinach życia na obszarach wiejskich. W tej sytuacji niestety problemów nie da się rozwiązać w tak krótkim czasie.

Mamy pokazane kierunki i wiemy, do czego należy się odnosić. A po prostu na wszystkich z nas będzie spoczywał obowiązek realizacji tego programu. To wcale nie jest tak, że ktoś nie wykonał olbrzymiej pracy. Bo jeśli zebrać wszystko w całość, to nie da się tego powiedzieć z pamięci. Gratuluję bardzo, jeżeli ktoś na sali jest w stanie taki dokument przez dwa lata opisać, kiedy następuje zmiana sytuacji, zmiana podejścia. Możemy mówić o tym, co kto chce, bo każdy z nas jest praktykiem w wąskiej dziedzinie. W związku

z powyższym widzi to, czego nie jesteśmy w stanie dopatrzeć się my jako osoby, które się jakby prześlizgują po temacie.

Jeżeli mogę dzisiaj mówić o tym, w jaki sposób zatrzymać młodych ludzi w gospodarstwach rolnych, to niestety, ale nie będę mówiła o zapylaczach ani nie będę mówiła o tym, co jest dobre dla rozwoju w Stanach Zjednoczonych czy w innych państwach, bo z naszym rolnictwem jesteśmy w innej sytuacji. Sytuacja, która była jeszcze 20 lat temu, niestety nadal nam ciąży. Natomiast uważam, że gospodarstwa rolne od małego do dużego mają rację bytu w polskiej gospodarce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pani dziękuję.

Bardzo proszę, pan Paweł. Proszę, proszę.

Członek zarządu Zrzeszenia Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej Paweł Myziak:

Paweł Myziak, Zrzeszenie Producentów Papryki Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Wczoraj przeczytałem informację, że przewodnicząca Komisji Europejskiej domaga się zmniejszenia o połowę w ciągu 10 lat stosowania chemicznych środków ochrony roślin. O tyle jest to niebezpieczne, że nie mając tak naprawdę... Powiem inaczej. Musimy pracować nad tym, żeby mieć profesjonalne doradztwo i profesjonalną pomoc, jeżeli chodzi o kwestie chemiczne, o środki ochrony roślin. Jeżeli teraz pozostaniemy sami, jeśli chodzi o te środki ochrony roślin – bez naszego, polskiego, przemysłu, bez naszych ośrodków badawczych – to rolnik będzie pozostawiony sam sobie. A jeśli do tego zużycie będziemy musieli zmniejszyć o połowę, to praktycznie nie wiem, czy sobie sami jako rolnicy poradzimy z tym wszystkim.

Już nam zmniejszają paliwa kopalne, chcą kontrolować zużycie wody. A więc jeśli do tego teraz dojdą środki ochrony roślin – zwłaszcza przy nowych chorobach, które się pojawiają w coraz częściej spotykanych w Polsce monokulturach – to będziemy potrzebowali naprawdę profesjonalnego wsparcia. Będziemy potrzebowali wsparcia doradztwa rolniczego oraz profesjonalnych instytutów badawczych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie?

Bardzo proszę, pan Zaręba.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Państwo przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo zebrani, skoro przyszło nam usiąść, żeby ocenić „Strategię”, to moim skromnym zdaniem należałoby najpierw ocenić dorobek ostatniej kadencji czy ostatniego okresu i dopiero na bazie tych wszystkich – i udanych, i nieudanych poczynań – przygotować strategię. Wydaje mi się, że rządowi wiele rzeczy w rolnictwie nie wyszło i niekoniecznie się udało. Może w jakimś sensie miały na to wpływ pewne działania wewnętrzne, ale w dużej mierze jest to też zasługą – w cudzysłowie – naszej europejskiej polityki. Dobrze wiemy, że to ani unia, ani europejska, a szczególnie dla rolnictwa – bardzo nieprzychylna.

Proszę państwa, nie można patrzeć na to, co dzieje się w rolnictwie, bez podejmowania pewnych – nawet czasami niezręcznych i niewygodnych – działań.

Często na posiedzeniach Komisji Rolnictwa, w tej sali czy w innej, mówiłem o spółdzielczości. Mówiłem wiele razy, tylko nie o spółdzielczości wymaginowanej, o jakiejś tam spółdzielczości rolników. W Polsce mamy tradycję spółdzielczości, która w dużej mierze zdawała egzamin, bo spółdzielczość to nie jest wymysł komunizmu, tylko jest to pomysł ludzi, którzy chcieli w rolnictwie – i nie tylko w rolnictwie – iść naprzód. Uważam, że spółdzielczość powinna polegać na tym, iż jest jeden głos – jeden udział, jeden człowiek – jeden udział. Wtedy będzie to coś znaczyć. Ale jeśli jeden uczestnik spółdzielczości będzie miał 30% udziałów, to już ze spółdzielczości wyjdzie tylko jakaś tam bardzo niekorzystna rzecz, która po prostu przypomni pewne nasze grupy producentów, co nie spisały się za bardzo w naszej działalności.

Druga rzecz, o której można łącznie powiedzieć przy temacie spółdzielczości, to jest nasze przetwórstwo rolno-spożywcze, nasz przemysł rolno-spożywczy. Proszę państwa, ten przemysł został sprzedany, mówiąc delikatnie – zmarnowany i jesteśmy uzależnieni od tego, co nam powiedzą zupełnie zewnętrzni mocodawcy działający w przemyśle. To, że dzisiaj podrożała trzoda chlewna, to wcale nie jest zasługą żadnej polityki rolnej, ani europejskiej, ani naszej wewnętrznej, tylko to jest po prostu wynik polityki światowej. Tak się dzieje za sprawą Chin. Byłem ostatnio na dużym spotkaniu prorolniczym i ktoś, kto był Chinach, powiedział, że kilogram żywca wieprzowego w Chinach kosztuje 27 zł, a więc ten rynek jest wyznacznikiem. Powinniśmy zrobić...

Przepraszam, jeszcze chwilę, panie przewodniczący. Staram się być w stosunku do pewnych działań w rolnictwie zawsze pozytywnie nastawiony i pozwólcie mi jeszcze dwa czy trzy zdania powiedzieć.

Otóż powinniśmy opisać przetwórstwo rolno-spożywcze. Dojść, kto za nim stoi, żeby nie było zmowy cenowej, i spróbować poprzez właśnie organizowaną spółdzielczość wykupywać przemysł rolno-spożywczy, przejmować go w polskie ręce. Powołać do tego celu bank, który będzie miał decydujące znaczenie w rolnictwie, żebyśmy mogli nazywać Polaków przetwórcami i żeby było to polskie przetwórstwo. W innej sytuacji to tylko przypadki decydują o cenach, a nie jakaś właściwa polityka rolna.

Ale skoro nie mam prawa dłużej przemawiać, więc już na tym skończę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Droży państwo. Bardzo prosiłbym, żeby teraz pan minister odpowiedział na zadane pytania.

Panie ministrze, bardzo proszę, żeby odniósł się pan do merytorycznych pytań, natomiast za pytania personalne czy może wycieczki personalne chciałbym pana bardzo serdecznie przeprosić. Znamy merytoryczność pana ministra i na pewno nie będziemy ważyć pana merytoryczności, bo wiemy, że to pan przygotowywał „Strategię”. Dlatego bardzo pana przepraszam. Bardzo proszę odnieść się do merytorycznych wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje mi się, że „Strategia” w swoim ukierunkowaniu jest przeznaczona dla rolników i w pierwszej kolejności do nich się zwracam. Zwracam się do rolników, którzy są na sali. Być może w sposób szczególny ich nie wydzieliłem. Mówiłem „szanowni państwo”, ale pan rolnik na zagrodzie równy wojewodzie – to też jest takie podejście. A więc „szanowni państwo” jest tutaj też uprawnione. Natomiast zabolalo...

Ale chcę powiedzieć, że rzeczywiście dziękuję za ciepłe słowa, bo przedstawić strategię dla całego rolnictwa... W stenogramach, w których to się znajdzie, będzie można odczytać i zapraszam, w szczególności zapraszam rolników, żebyśmy na spotkaniach wyjaśniali sobie, o co chodzi w „Strategii”, i abyśmy szukali, w jakim kierunku mamy iść w swoich gospodarstwach. Sam jestem rolnikiem, drogi panie, więc mówiąc do zebranych, mówię też do rolników, mówię też do siebie. Wierzę, że wspólnie poszukamy dobrych rozwiązań. Strategia jest punktem odniesienia i zawiera wiele wskazań, które mówią, w jakim kierunku w moim gospodarstwie, w konkretnym gospodarstwie... Ale trzeba rozpocząć dyskusję wdrożeniową, dyskusję wyjaśniającą, o co nam chodzi i czego „Strategia” dotyczy. A więc jestem przekonany, że przyjęta procedura jest prawidłowa i będę się twardo tego trzymał, ponieważ wiem, że to służy polskim rolnikom. Wiem, że rolnikom na tym zależy, wszystkim rolnikom, panu również.

A więc bardzo dziękuję w pierwszej kolejności za te słowa, może nie tylko te, ale też za inne krytyczne słowa. One porządkują sytuację i dają punkt odniesienia oraz dają poczucie, że to, co robimy, jest analizowane, jak również wartościowane na różne sposoby. Możemy mieć różne zdanie. Szukajmy dobrych rozwiązań. To jest czas na to, żeby dobrze sprawę przeanalizować i szukać dla siebie dobrych rozstrzygnięć.

Chcę podkreślić, że zostało poruszonych dużo istotnych spraw, zaczynając od najbardziej prostych rzeczy – małych szkół. Padło pytanie, czy zawarliśmy też rozstrzygnięcia

dotyczące zdrowia. Powiem syntetycznie o sprawach dotyczących różnych innych usług, w sposób bezpośredni nie dotyczących zakresu działania ministerstwa rolnictwa. Chcę powiedzieć, że w „Strategii odpowiedzialnego rozwoju” jest zapis, iż za rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich odpowiedzialny jest cały rząd. Nie jest to pusta deklaracja. Za chwilę będzie wspólna deklaracja, która już jest podpisana i to jest bardzo istotne – wspólna deklaracja pod patronatem prezydenta. Minister na pewno będzie więcej o tym mówił, ja nie jestem upoważniony. Wszyscy ministrowie w swoim zakresie odpowiedzialności są odpowiedzialni za rozwój obszarów wiejskich, a więc miejsca do życia.

A co to oznacza? Oznacza to, że już trzeba byłoby się zwrócić... To jest pierwsze pytanie i moja odpowiedź na pytanie o małe szkoły. Już trzeba byłoby się zwrócić. Znam sprawę. Byłem ostatnio w szkole niepublicznej w sołectwie we wsi Olszewka. Wspaniała mała szkoła, która wspaniale buduje żywotność obszarów wiejskich. Tworzy klimat i życie całej wsi. Mieszkańcy nieodległego Nakła sami przekazują do szkoły swoje dzieci, bo to jest świetna szkoła. A więc są przykłady, które pokazują żywotność obszarów wiejskich. Ale trzeba zastosować inkluzywność, włączyć społeczność lokalną do działania i pokazywać rozwiązania. Rzeczywiście zgadzam się z twierdzeniem, że jest problem z finansowaniem. Tam jest szkoła niepubliczna i to jest delegowanie do odpowiedniego ministra. Dziękuję za te głosy. Wiemy o tym, zgadzam się z tym nie tylko w tej sprawie.

Powiem o ochronie zdrowia. Jakże to jest ważne. Sam mieszkam na wsi, sam prowadzę gospodarstwo i patrzę. Jeden mój sąsiad ma raka jelita grubego, druga sąsiadka ma raka. Potrzebna jest profilaktyka, e-usługi, nowe podejście. Nie mówię, że szpitale na wsi będziemy budować. A minister zdrowia... Ważna jest też zdrowa dieta. Zdrowa dieta czy kształtowanie postaw konsumenckich. Mamy co robić i to jest zapisane w „Strategii”.

Zachęcam do tego, żeby „Strategia” była narzędziem, z którym będziemy się zapoznawać. Niech będzie w pewnych środowiskach kontrowersyjna. Ważne, żeby o niej mówić. Ważne, żeby dyskutować. To jest bardzo ważne i bardzo o to proszę. To jest dobry moment.

To jest dobry moment. Pan przewodniczący bardzo miło powiedział – ja jestem tylko organizatorem „Strategii”. Bardzo dziękuję całemu mojemu zespołowi za wykonaną pracę, ale ostatecznym efektem czy ostatecznym odbiorcą jest rolnik. Jutro jadę na spotkanie pomorskiej izby, drogi mój panie rolniku, i będę rozmawiał z rolnikami. Będę w mojej wsi Budzynek rozmawiał z moimi rolnikami o tym, co dla nich znaczy wielka strategia wymyślona gdzieś tam w ministerstwie. Będę rozmawiał o tym, co ma być i w jakim kierunku, o tym, że biogospodarka, że cyfryzacja – to znaczy, że co? To znaczy, że jak? To znaczy, że w jaki sposób możemy zrobić nowe e-usługi? W jaki sposób zacząć dbać o wodę, o meliorację ze spółką wodną? Gdzie na to znaleźć pieniądze? Będę rozmawiał z moimi rolnikami i do tej pory mam z nimi dobry kontakt. Mam bardzo dobry kontakt. Wierzę, że możemy o tym rozmawiać.

Dziękuję też za 25 stron uwag. Powiem tak – w konsultacjach społecznych uzbierałoby chyba 500 stron uwag. Na każdą uwagę odpowiadaliśmy. Pani również odpowiedzieliśmy, więc zapewniam, że każda uwaga była dla nas bezcenna, ponieważ była sposobem. Jeżeli mówimy, że rolnicy mają się włączać, to my też włączamy was po to, żeby odpowiadać. Przedstawiliśmy swoje racje co do poszczególnych pytań. Rozumiem sprawy nazewnictwa. Rozumiem sprawy podejścia do zapisów FAO. Rozumiem też francuskich rolników, tylko ja nie chciałbym brać przykładu z francuskich rolników, bo wiemy, jaki jest efekt. Bardzo przepraszam. Chętnie może skorzystam z pomysłu, ale czy to jest dla mnie wzór do naśladowania? Niemieckich rolników, francuskich rolników? No nie wiem, czy to jest dobra odpowiedź, ale chętnie skorzystam z czterech stron.

Teraz jest moment, kiedy musimy – i o to apelowałem do zespołów wojewódzkich, do wojewodów, do szefów zespołów wojewódzkich. Apelowałem – opracowujcie. Zresztą są małe skróty diagnoz, mam je przed sobą, na przykład kujawsko-pomorskie. To znaczy, że pracują w województwach. Czy wiecie, co to jest „Wieprz Polski”, kujawsko-pomorski? Integracja lokalnych producentów, szukanie nowych rynków. Skojarzyło się dziesięciu rolników. Produkują żywność wysokiej jakości, złotnicka pstra. Dogadali się z małym przetwórstwem, mają znak jakości. Próbuje wypromować swoją produkcję –

i o takie działania chodzi. Im były potrzebne spotkania. Mają też swój punkt odniesienia do zagadnienia i pracują.

Zachęcam do korzystania z dobrych przykładów. Będziemy o nich informować i będziemy zachęcać. Myślę, że to jest przepracowane i uporządkowane zgodnie z pewnymi procedurami. Proszę o zapoznanie się z materiałem. Zachęcam.

Można powiedzieć – odczytał pan. Ale co miałem zrobić, żeby cztery lata, a właściwie dwa i pół roku przedstawić w godzinę? Przecież będziecie mogli nas rozliczać. Przecież mówi wiceminister tego rządu. Każdy zapis... Mogę się pomądrować i popisać erudycją, ale mi chodzi o konkret, do którego będzie można się odnieść. Wszystko będzie zapisane w stenogramach. Można będzie zrobić rozliczenie za rok i spytać – co pan zrobił? Jak te – niektórych zdaniem – frazesy przełożyć na konkrety? Ale bardzo proszę. Po to robię teraz, żeby móc się odnieść, może nie do jakichś lapsusów językowych, tylko do konkretnych, które dają mi punkt odniesienia, że czegoś nie pominąłem, bo w tej wielości...

Przeczytajcie rozstrzygnięcia strategiczne. Sami zastanawialiśmy się, jak mamy teraz sprzedać dokument. Trzeba nauczyć się go sprzedawać. Przecież nie jest to dokument, który będę rozsyłać do rolników pięciohektarowych, dziesięciohektarowych czy 15-hektarowych.

Członek Komitetu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Chcemy panu pomóc.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o zapisy metodologiczne, to w planie strategicznym wymieniłem trochę projektów. Ministerstwo Rolnictwa ma 21 programów strategicznych zapisanych w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, w tym woda, platforma żywnościowa – i one są zrobione. Chciałbym odpowiedzieć panu posłowi, że jest portfel projektów strategicznych. Jest system MonAliZa przy premierze, gdzie projekty są oceniane. Można zrobić posiedzenie sejmowej Komisji i się rozliczyć; można zobaczyć, co jest zrobione, a co nie, gdzie są wydane pieniądze, jakie, na ile. Można się rozliczyć z wszystkich 16 resortowych i z 5 międzyresortowych projektów, a myśmy to zrobili. Jest specjalna komórka. System nazywa się MonAliZa. Jestem też członkiem portfela projektów strategicznych, w którym to na bieżąco, co miesiąc – co miesiąc – jest sprawa monitorowana, bo monitoring jest sprawdzeniem tego, co zrobiliśmy.

Nie padło określenie „dobrobyt”. A po co ma padać? Ludzie mają odczuć, że jest lepiej. Ludzie mają nam powiedzieć. A co – ja będę chodził i mówił: wiecie, teraz robię dobrobyt? Ludzie mają nam odpowiedzieć. Nie mówię też o tym, że w biurokracji udało się ileś rzeczy rozstrzygnąć, ale chcę, żeby rolnicy powiedzieli, że jest prościej. A jeszcze jest tyle spraw. Nie mówmy, a róbmy – jestem za tym.

Małe, średnie i duże gospodarstwa. Mówiłem w rozstrzygnięciach strategicznych, że ważne są małe i średnie gospodarstwa. Dla dużych mamy na przykład po raz pierwszy instrumenty zwrotne. Już uruchomiliśmy, po dwóch latach pracy w „Programie rozwoju obszarów wiejskich”, instrumenty finansowe na rzecz gwarancji kredytowych dla dużych gospodarstw. Nie możesz skorzystać z PROW, skorzystaj z tego. Nie ma tego dużo. Wiemy, że nasza struktura jest specyficzna. Mamy instrumenty finansowe, bardzo konkretne podejście. Można otrzymać kredyt, gwarancje kredytowe – też myślimy o nich. Wszystkie gospodarstwa są dla nas ważne, ale w różny sposób chcemy je wspierać.

Jeśli chodzi o bardzo konkretne sprawy, to robimy program białkowy. Import soi – przyjęte. To są szczegółowe rozstrzygnięcia już właściwie do przegadania – a nawet od razu do przegadania, ale nie tu i teraz – programów, które wynikają ze „Strategii”. Robimy to. Pan prof. Gacek... Ale mówimy o imporcie soi i o terminalach. Możemy o tym rozmawiać.

Jakość i bezpieczeństwo żywności i rozstrzygnięcie w działaniach. Zapraszam. Nie będę teraz szczegółowo omawiał sprawy. Moi współpracownicy przygotowali mi rozstrzygnięcia, o które prosiliście. Bezpieczeństwo żywności, jakość – konkretne projekty. Zapraszam do ostatniej części „Strategii”. Może pokażę, gdzie mamy poszczególne kierunki

interwencji. Mamy wymienione działanie i mamy podane, kto jest za nie odpowiedzialny. Myślę, że jeśli wejdziemy w bezpieczeństwo żywności i w jakość, tam pani znajdzie informację. Zachęcam po prostu do zapoznania się z materiałem. Sam mogę pokazać. Usiądźmy i na spokojnie zobaczymy, jak to zostało poukładane i kto jest za to odpowiedzialny. Zobaczymy, czy o wszystko zadbał.

Wiem, możemy mówić, że chodzi o zwiększenie budżetu. Bardzo przepraszam, pani poseł, ale „Strategia” nie rozwiązuje problemów każdego miejsca pracy. Rozwiązuje to, jak dana instytucja będzie funkcjonowała i że chcemy poprawy. Te rozstrzygnięcia... Zapewniam, że zwiększenie budżetu na inspekcje weterynaryjne i jakości oraz te rozstrzygnięcia jak gdyby w momencie projektowania nie są możliwe do zapisania w „Strategii”. Myślę, że mamy tu zrozumienie. Ale jest troska z naszej strony i to jest zagwarantowane. Powiem, że jest to zagwarantowane. Zapewniam, że możemy sprawę wspólnie zidentyfikować.

Na zakończenie przedstawię wizję. Dziękuję. Wizja rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, która też jest zdefiniowana w „Strategii”, będzie dobrym domknięciem tematu.

Chciałbym podnieść sprawę, o której też wspominał pan poseł Ajchler – ile powstało spółdzielni, jakie są środki z budżetu. Nie chciałbym teraz aż tyle czasu poświęcać szczegółowym rozstrzygnięciom i monitoringowi, bo nie do końca możemy... Powiem tak, że na część pytań, które padły na posiedzeniu... Zachęcam wszystkich, którzy się wypowiedzieli, żeby sformułować swoje oczekiwania dotyczące „Strategii” i jej zrozumienia – po zapoznaniu się z nią. Wtedy będziemy odpowiadać precyzyjnie na pytania, pokazując też, ale i mając świadomość, że każdy z nas spróbuje zapoznać się ze „Strategią”.

Chciałbym wskazać jedną rzecz – zarządzanie ryzykiem, o czym mówił pan poseł. Na tym chciałbym się skupić. Jest to bardzo ważny dla nas obszar. Zarządzanie ryzykiem, mówimy o odporności gospodarstw, bezpieczeństwie. Zarządzanie ryzykiem – działania są. Mogę nawet odczytać, bo inaczej nie da rady. Zarządzanie ryzykiem. Wprowadzenie kompleksowych rozwiązań w zakresie zarządzania ryzykiem produkcji żywności. Gospodarka wodna w rolnictwie, w tym melioracje i powiększenie retencji wodnej itd. Odsyłam do kierunków interwencji, do działań. To po pierwsze.

Po drugie, w ramach programu GOSPOSTRATEG mamy opracowanie, z którego na bieżąco korzystamy, czerpiemy, bo bezpieczeństwo zarządzania ryzykiem musimy opisać w krajowym planie strategicznym. Mamy program GOSPOSTRATEG, gdzie monitorujemy, jak bezpieczeństwo, zarządzanie ryzykiem jest realizowane w Europie i na świecie. Nasi przedstawiciele z instytutów jeżdżą i do Austrii, gdzie są ciekawe rozwiązania, są też ciekawe rozwiązania holenderskie. Szukamy przeglądu, aby któreś z nich wmontować albo w system unijny, albo w system krajowy. Nie jestem specjalistą w tym zakresie, ale mogę powiedzieć, że jest to jedno z ważniejszych dla nas zadań, aby wypracować... Nasze klęski, komisje suszowe, ciągle szarpaniny. Myślimy na przykład o odniesieniu się do dochodów. Ubezpieczenie dochodów rolniczych. Potrzebny jest system zunifikowanej rachunkowości rolnej, poszerzenie pewnych obszarów informacji, na bazie której... Tu zaczynają się pewne schody, ale myślimy o sprawie. Myślę, że to jest ważne.

Mówicie państwo o doradztwie, pytacie państwo o profesjonalne doradztwo. Mogę powiedzieć, że przez cztery lata zostało przekazanych 77 mln zł dla doradztwa, w tym duża część środków na inwestycje, odbudowę i podniesienie doradztwa technicznie i infrastrukturalnie na zupełnie inny poziom. Część została przeznaczona na podwyżki. Niestety to nadal jest za mało. Jednak najważniejsze jest to, że wyrwaliśmy doradztwo spod zarządzania przez marszałka. Doradztwo powróciło do ministerstwa, żeby wybrana grupa osób realizowała politykę resortu, rządu. Pamiętamy i doceniamy.

Budujemy system AKIS – system wiedzy i informacji na rzecz nowego podejścia, nowego rozstrzygnięcia, w tym na rzecz realizacji „Strategii”. System wiedzy i informacji. Za tym musi stać status finansowy, za tym musi być indywidualne doradztwo. Już przeznaczaliśmy z PROW pewną pulę środków – powiem, że niemałą – 177 mln zł – na tzw. UDB, usługi doradcze bezpośrednie w każdym województwie. Drugą podobną transzę właśnie uruchamiam. Budujemy ze stanu, który był, stan, który jest. Myślę, że pan Borysiuk to potwierdzi, iż jest zmiana, aczkolwiek zarówno wartościując

publiczne, jak i prywatne doradztwo, widzimy, że ciągle jeszcze jest to stan niedoskonały i wymagający poprawy. Ale to jest pewien proces.

A więc chciałbym powiedzieć, że być może nie odpowiedziałem na wszystkie pytania, ale chcę państwa zapewnić, a szczególnie rolników, do których „Strategia” jest adresowana, że wszystkie nasze działania... Trudno, żeby zajmujący się sprawą wiceminister wraz z zespołem, któremu bardzo, bardzo dziękuję za pracę, za wysiłek, za całe cztery lata pracy... Wiemy, że będziemy mieli nową sytuację, która będzie nam jak gdyby wyznaczała nowe zadania i cele. Jestem przekonany, że będziemy mieli możliwość dalszej pracy – w jakikolwiek sposób miałyby to miejsce.

Na zakończenie mojego wystąpienia chciałbym przedstawić wizję – o to poprosił pan przewodniczący. Poprosił o przedstawienie, jak ja to widzę. Może nie tyle ja, tylko na ile ja mogę przedstawić wizję, bo stanowczo zaprzeczam, że ja jestem twórcą. Jest to praca zespołu, sztabu, myślę, że z dużym udziałem konsultacji społecznych, które umożliwiły to, że dokument w ogóle powstał. Bardzo, bardzo za całą pracę dziękuję.

Wizja polskiego rolnictwa, polskiej wsi, jest – jak myślę – określona w „Strategii”. Panie przewodniczący, pójdę dalej, zaryzykuję. Proszę – wizja do 2050 r. jest też przedstawiona na slajdzie. Zaryzykowaliśmy. Czy jest wizja? Jeśli nie wiesz, dokąd chcesz dopłynąć, to w ogóle nie wybieraj się w podróż, bo będziesz kręcił się wokół własnego ogona. A więc wizja jest zasygnalizowana na slajdzie. Ktoś powie, że to są frazesy, a ktoś inny powie, że jest to punkt odniesienia, że jest to stan docelowy.

Budzę się ze snu albo przeżyłem i jestem w 2050 r. Jaki jest wtedy stan polskiej wsi? Podzieliłbym to... Może z króciutkim komentarzem. Jest to też element, o którym warto rozmawiać, dyskutować, ale obszary wiejskie w 2050 r. to w pierwszej części atrakcyjne miejsce pracy, zamieszkania i wypoczynku. Pracy, zamieszkania i wypoczynku oraz prowadzenia działalności rolniczej i pozarolniczej. To jest pierwszy element. Prowadzimy działalność rolniczą i pozarolniczą. Rolnicy, może nie w stu procentach, ale w pewnej części mają to bezpieczeństwo, że mają działalność rolniczą. Działalność pozarolniczą, ale i rolniczą, która daje im gwarancję, że są to atrakcyjne miejsca pracy. Dodam, że też jeszcze jest to atrakcyjne miejsce do zamieszkania. Mieszkańcy wsi uznają, że jest to również atrakcyjne miejsce do wypoczynku czy też dla przybywających gości. Miejsce do wypoczynku oznacza, że jest to atrakcyjny teren – tak to rozumiem.

Pierwsza część wizji 2050 – obszary wiejskie w 2050 r. są obszarami dostarczającymi dóbr publicznych. Dostarczają dóbr publicznych i rynkowych z zachowaniem unikalnych walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych. Mówimy o dobrach publicznych i o bioróżnorodności. Dobra publiczne, czyli dobra, z których rolnik nie czerpie dochodów, oraz dobra rynkowe, czyli sprzedaje swoje produkty w sposób fizyczny oraz zachowuje unikalne walory przyrodnicze, krajobrazowe i kulturowe. Zachowuje dobra publiczne i rynkowe dla przyszłych pokoleń. A kluczem jest zrównoważony rozwój. Rolnictwo jest konkurencyjne – ale mówimy nie tylko o rolnictwie, ale też o rybactwie. A więc myślę, że jest to pierwszy obszar wizji polskiego rolnictwa – atrakcyjne miejsce. Po pierwsze, atrakcyjne miejsce, a po drugie – zadbane, zrównoważone w aspekcie społecznym, środowiskowym i gospodarczym, czyli w zrównoważonym rozwoju są dobra publiczne i dobra rynkowe. To po pierwsze. To jest pierwsza stopa, jeśli chodzi o wizję.

Stopa druga przedstawianej wizji to jest obszar wiejski. Na obszarach wiejskich zatrzymano niekorzystne zmiany demograficzne oraz znacząco zwiększono pozytywne efekty środowiskowe produkcji rolnej i rybackiej. Myślę, że nie potrzeba dużego komentarza. Niekorzystne zmiany demograficzne zostały powstrzymane, a znacząco zwiększono efekty środowiskowe i produkcję rolniczą oraz rybacką.

Trzecia stopa wizji – podstawą ustroju rolnego są gospodarstwa rodzinne, rozwijające się w sposób zrównoważony i odpowiedzialny, wykorzystujące nowoczesne technologie. Jeszcze jedno zdanie. Zapewniono zwiększenie wkładu małych i średnich gospodarstw rolnych w zapewnienie zrównoważonego rozwoju rolnictwa. To jest wizja, która też łączy się w „Strategii”.

Nie jestem jasnowidzem, abym przewidywał przyszłość, tylko wizja jest wynikiem trendów, pewnych symulacji, które miałyby doprowadzić do pewnych rozwiązań. Wizja jest dość bezpieczna, ale możemy szukać różnych odniesień. Ważne, żeby przyjmo-

wać scenariusze i sposoby ich realizowania. A wizja, którą przedstawiłem, odnosi się do „Strategii”, która była przedmiotem dzisiejszego posiedzenia naszej Komisji Rolnictwa. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Wiem, że przedstawiona „Strategia” jest bardzo optymistyczna, ale klaskanie na posiedzeniach Komisji nie jest przyjęte, chociaż bardzo cieszymy się za pochwalenie w ten sposób pana ministra.

Członek Komitetu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

To wyraz uszanowania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze, oczywiście zapoznam się z dokładnym opisem działań, o których pan mówił. Natomiast tylko chciałabym zapytać, bo jeśli rzeczywiście mówimy o wzmocnieniu, to powinniśmy w „Strategii” też przyjąć jako zasadę zwiększenie nakładów. Nie mówię o zapisaniu budżetowym, bo to jest niemożliwe, jak wiem. Ale w zapisie informacja o tym, że będzie zwiększenie nakładów, jest bardzo ważną informacją, bo daje wizję na przyszłość, że to będzie mogło być rozwijane.

A po drugie, oczywiście bardzo się cieszę i uważam, że jak najbardziej powinniśmy tworzyć strategię i wizję. Pan nawiązał do Austrii. Byliśmy w poprzedniej kadencji Sejmu z Komisją w Austrii i oglądaliśmy, jak to wygląda. Tam właśnie wzrost udziału w całej produkcji rolnej produktów ekologicznych wziął się z tego, że był jeden minister, który lata wcześniej, bodajże 15 lat wcześniej, założył, że w ciągu 15 lat zwiększą produkcję ekologiczną do 20% udziału. Czy osiągnie się taki wynik, czy nie, to jest inna sprawa, natomiast stworzenie wizji i punktu, do którego się dochodzi, jest bardzo ważne.

Stąd mam pytanie i prośbę. Może nie na teraz, może w przyszłości nam pan przedstawi punkty, które będą dla nas jasne. Mówienie o tym, że jest wizja fajnego życia na wsi, jakie będzie w 2050 r. – no to świetnie, możemy się wszyscy cieszyć ze świeżego powietrza. Natomiast są potrzebne konkretne wizje, na przykład udział produktów ekologicznych, udział rolnictwa ekologicznego. To są cele, do których się dąży w wizji rozwoju na następne 15 lat. To tylko taka uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Zamykam...

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł. Bardzo proszę, żeby pan przeszedł do mikrofonu, który nie świeci. Bardzo proszę.

Tak, to jest sala Prawa i Sprawiedliwości i dlatego chyba są mikrofony wyłączone dla opozycji.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze, mam jeszcze dwa pytania. Mianowicie mówiliśmy o integracji i wyrównaniu poziomu z Unią Europejską, ale mamy jeden problem. Mówił pan o spółdzielczości i jej zasługach i co rolnicy mogą uzyskać przez łączenie się w spółdzielnie. Chciałem tylko powiedzieć, że był program, zgodnie z którym tworzyliśmy grupy producentów rolnych. Niestety program dotyczący grup producentów rolnych... Teraźniejsza nowelizacja ustawy spowodowała, że w wielu województwach nie powstają w ogóle żadne grupy. Żadne. Chciałbym, żeby właśnie sejmowa Komisja Rolnictwa wspólnie z ministrem opracowała taką ustawę, aby rolnicy wyrażali wolę i chęć zrzeszania się. Natomiast mówienie, że wszystkie tamte grupy były źle założone i źle działały, jest nieprawdą, bo wiele grup bardzo dobrze działa i bardzo dobrze ma się na rynku oraz nie korzysta już z poprzednich dopłat. Grupy te dobrze funkcjonują. W oparciu o pojedyncze przykłady nie można mówić, że grupy producentów rolnych źle działały.

Kolejną rzecz, którą chciałbym omówić z panem ministrem, bo jesteśmy vis-à-vis. Pracowaliśmy w zespole odnośnie do ONW. Powiem, że 25% rolników na Warmii i Mazurach oraz na Podlasiu nie ma dopłat ONW z tego tytułu, że nowelizacja ustawy spowodowała, iż rolnicy w najbliższej perspektywie nie otrzymają dopłat. Zespół powstał i nie zakończył pracy. Apelowałbym do pana ministra, żeby podjąć działania w tym kierunku, aby zespół wznowił obrady, aby był oparty na izbach rolniczych, na członkach izb rolniczych – podlaskiej i warmińsko-mazurskiej oraz z Podkarpacia. Rzeczą w tym, abyśmy mogli wrócić do tematu ONW.

Kolejna rzecz. Dużo się mówi i ciekawie – mówił pan Rolewski, pan Ajchler – żebyśmy nie zapominali w perspektywie o gospodarstwach towarowych. Nie jest ich dużo. Chodzi też o to, abyśmy też stworzyli ustawę o dzierżawie, bo o ustawie mówi się tyle lat, ile lat temu powstały dzierżawy, a niestety tematu nie możemy dopiąć. Czas najwyższy byłby, żeby dopiąć ustawę w bieżącej edycji pracy Komisji, bo ona jest bardzo ważna dla wielu gospodarstw. Wydaje mi się, że w ogóle debata Komisji Rolnictwa z gospodarstwami towarowymi powinna odbyć się w Sejmie. Trzeba posłuchać ludzi, którzy przejęli gospodarstwa w latach 90. – do czego doszli, co zrobili. I zobaczyć, jaka jest wizja i przyszłość w „Strategii” dla gospodarstw towarowych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan minister. Bardzo proszę. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Bardzo dziękuję za zadane pytania. Odniosę się też do wypowiedzi pani poseł. Myślę, że możemy o tym porozmawiać. I tylko tyle. Warto. Zachęcam do szczegółowego zapoznania się ze „Strategią”. „Strategia” też, trzeba o tym pamiętać, jest pewną próbą kompromisu. Była również analizowana przez ewaluatorów. Proszę zrozumieć, że jest to pewna polityka. „Strategia” była także przedmiotem analizy i głębszego namysłu, a więc zachęcam do analizy dokumentu. Jesteśmy otwarci na dyskusję. Może z tego powstawać szereg dokumentów.

Chciałbym odnieść się do wskaźników. Proszę zwrócić uwagę przy analizowaniu „Strategii”, że do każdego celu szczegółowego mamy wskaźniki, które go dość precyzyjnie określają. Akurat rozumiem sprawę, jeżeli chodzi o rolnictwo ekologiczne – tylko jest pytanie, na którym poziomie mamy uwzględnić zakładany wzrost i pracę. Ale rozumiemy troskę i to, że rolnictwo ekologiczne... Pracujemy nad nowymi rozwiązaniami. Myślę, że to też będzie przedmiotem naszej troski. Chcę powiedzieć, że mamy trzy wskaźniki realizacji celu głównego. Zachęcam do zapoznania się z nimi. Wskaźniki stwarzają pewną możliwość prostoty weryfikacji. Nie będę o tym mówił. Wskaźniki są też w „Strategii”, ale czy szczegółowo dotyczą ekologii, to musiałbym zobaczyć. Chyba jej nie dotyczą. Natomiast zwracam uwagę, że później mogą być programy sektorowe, ekologia, rozwój poszczególnych rynków, branż. To też się dzieje. Tam możemy to jak najbardziej umieszczać. Wskaźniki to jedno, ale po drugie, trzeba wykonać pracę na rzecz celu i to jest też pewne wyzwanie.

Jeżeli chodzi o ONW, to dziękuję za przypomnienie. Chcę powiedzieć, że przez dziesięć lat czy przez ostatnie cztery lata, kiedy jestem w resorcie, to cały czas też miałem pracę na rzecz ONW, która była prowadzona w departamencie. Jest ze mną dyrektor Pomianek, który prowadził prace, i będę go jeszcze prosił o odniesienie się do sprawy. Szanowny panie pośle, przed zmianą 740 tys. rolników otrzymywało ONW, a po zmianie 150 tys. rolników więcej dostało ONW. To źle czy dobrze? To przykrość czy nie? 150 tys. rolników, od 4 tys. do 20 tys. rolników w każdym województwie, bo ja to analizowałem. Na przykład w województwie pomorskim 4 tys. rolników – dostawało 24 tys. przed rozstrzygnięciami, a po zmianie prawie 29 tys. rolników.

Natomiast problem polega na tym, że część rolników straciła, bo na przykład gęstość zaludnienia na danym obszarze nie była brana pod uwagę. Można powiedzieć: co mają powiedzieć ci rolnicy, którzy dostali te 140 tys.? Zmiana ONW wynikała z rozporządzeń unijnych, a nie z mojego wymysłu. Została wprowadzona ileś lat temu na zasadzie: albo zrobicie ONW według nowych, biofizycznych zasad, albo zabierzemy wam pieniądze

na ONW. W ostatnim możliwym okresie wprowadziliśmy rozwiązania, żeby znaleźć jakąś równowagę. Nie wiem, czy teraz mówiliśmy o tym, że mają być pewne korekty, pewne rozstrzygnięcia, ale proszę w tej sprawie... Skoro to nadal jest ważny temat, to zwracam też uwagę na to – co ma powiedzieć 150 tys. rolników, którzy do tej pory, przed rokiem 2018, nie otrzymywali ONW? Nie otrzymywali tego, co im się w tej chwili należy z różnych powodów – z powodu przyjętych kryteriów.

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Dyrektor Pomianek. Wiem, że dla pana jest to ważny temat. Dla mnie również. Dla mnie również.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Analiz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogdan Pomianek:

Dzień dobry państwu. Również bardzo dziękuję za zadane pytanie. Faktycznie ono jest bardzo ważne z wielu względów. Przypominam sobie wielokrotne spotkania z panem posłem i z grupą rolników oraz wyjaśnianie, dlaczego tak jest – szczegółowo w każdej gminie, nawet często w obrębie, dlaczego ktoś stracił, dlaczego ktoś zyskał. Dane są bardzo precyzyjne, ciągle opieramy się na tym, że dane są bardzo precyzyjne i za każdym razem jesteśmy to w stanie uzasadnić.

De facto po naszej pierwszej rozmowie, która miała miejsce, jak mi się wydaje, w styczniu, a następna w lutym, również podjęliśmy ten wątek na poziomie działań wspólnotowych, na spotkaniach grup roboczych Rady, gdy dyskutujemy nad nowym okresem programowania. Podjęliśmy wątek rewizji kryteriów biofizycznych, bo głównie mówimy o rewizji kryteriów biofizycznych. Niestety, mówię szczerze, spotkaliśmy się z uporem ze strony wielu krajów członkowskich, które uważają, że zasady powinny już zostać wdrożone, a dyskusja nie powinna być na nowo otwierana.

Oczywiście ciągle jesteśmy na etapie, że z dwóch powodów co roku zakładamy pewną analizę obszarów, które zostały wyznaczone. Pierwszy powód – mamy do czynienia z sytuacją stresu suszy. Wiem, że kilka województw zgłasza nam, chociażby w tym roku województwo lubuskie, w ubiegłym roku również dotknięte katastrofą suszy, aby wziąć pod uwagę akurat to zjawisko. My sprawę na bieżąco analizujemy. Być może, że w wyniku – niestety – kolejnej suszy któreś z tych województw czy któryś z obrębów gmin mógłby się zakwalifikować.

Druga rzecz – myślę, że również ważna z punktu widzenia Warmii i Mazur oraz województwa podlaskiego – to jest zagadnienie tzw. fine-tuning, czyli zawężenie obszarów, które także poddajemy corocznej analizie. A na pewno w 2020/2021 r. chcemy dokonać również analizy rozkładu intensywności produkcji w obrębach, w których prawdopodobnie, jeżeli intensywność produkcji będzie malała lub będzie mniejsza od 0,9 (wiemy doskonale, jakie są szczegółowe kryteria), to jest podstawa do tego, żeby obszar przywrócić do ONW. Jestem oczywiście otwarty. Jesteśmy po prostu w kontakcie i możemy wrócić do tematu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, mam tylko jedno pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, momencik. Pan poseł Ajchler, później pan. Nie ma problemu.

Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mam tylko jedno pytanie. Panie ministrze, kiedyś miałem pomysł, który zresztą przedstawiłem ministrowi, w tamtym czasie ministrowi rolnictwa, a mianowicie chodziło mi o to, aby podnieść wielkość gospodarstwa w Polsce – na przykład z 1 ha do 2 ha na ścianie wschodniej i do 3 ha choćby w Wielkopolsce. Pan minister najpierw napalił

się na pomysł, ale za dwa tygodnie przyszedł i powiedział: nie, nie, nie zrobimy tego. Z wiadomych powodów – w owym czasie był bardzo duży atak na to, żeby zlikwidować KRUS. A co zrobić, żeby nie wylać dziecka z kąpielą? Taki był mój zamysł.

Oczywiście jak usłyszałem argumenty... A także wielu ówczesnych posłów mówiło: słuchaj, mam 1,5 ha i mam gospodarstwo rolne, a jak przestanę tutaj pracować, to mam płacić podatek od nieruchomości? Natychmiast wpadało się w zasięg podatku. Ale co było ważne, to w tamtym czasie, gdyby pomysł chwycił, byłoby mniej o ok. 500 tys. ha gospodarstw rolnych w Polsce.

Czy w związku ze „Strategią”, o której mówimy dzisiaj, rozważaliście to, pomyśleliście czy przeliczaliście, a jeżeli nie – a chcemy podnieść wielkość gospodarstw – to jakie są koronne argumenty? Uważam, że no pewnie – niektórzy mają kawałek ziemi, gospodarstwa powyżej hektara po to, żeby być w KRUS i jeszcze gdzieś dodatkowo wyjeżdżać, a inni z kolei uciekają właśnie od podatku od nieruchomości. Czy byłaby możliwość zwiększenia niektórych gospodarstw rolnych w Polsce? Bo rzeczywiście są one małe. Byłaby to szansa, bo niektórzy czynią to rzeczywiście na siłę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Mam jeszcze jedno pytanie do pana dyrektora Pomianka i do pana ministra. Czy zespół, który był do spraw ONW, a nie zakończył pracy... Zakończył pracę w maju, a potem miały być wybory w izbach, natomiast nad programem ONW pracowali działacze izbowi. Chodzi o to, żeby zespół wznowił obrady w nowym roku, bo do tego zobligowali mnie działacze izbowi, bowiem byłem członkiem izby i jestem dalej członkiem izby. Rzeczą w tym, aby zespół wznowił działalność i trzeba do końca załatwić sprawę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Proszę pana dyrektora Pomianka o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze chwila, panie ministrze.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie ministrze. Rozumiem, że pan mnie odsyła do czytania grubego dokumentu, który jest opisany, rozpisany, przepisany. I fajnie, bardzo się cieszę. Rozumiem, że o dokumencie już pan rozmawiał w Unii Europejskiej. Natomiast co budzi moje zdziwienie? Pamiętam, jak cztery lata temu pan nam też przedstawiał tworzący się plan na podstawie strategii pana premiera Morawieckiego. Moje zdziwienie budzi to, że wyraźnie widać tendencje unijne. Pan o tym wie, ja o tym wiem, wszyscy o tym wiedzą – tendencje zwiększenia udziału działań służących ochronie klimatu i ekologii. Dzielne jest dla mnie to, że tego nie uwzględniliście państwo w głównych trzech celach.

Jak wynika z tego, co czytam – i proszę mnie więcej nie odsyłać, bo nawet nie będę czytać, ponieważ część z tych rzeczy jest po prostu niepotrzebna. Są to opisy do realizacji, które nie są potrzebne. Natomiast czytam trzy główne cele „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”. W trzech celach jest zwiększenie opłacalności, z czym oczywiście się zgadzamy, bo jest to jeden z ważniejszych celów w rolnictwie. Poprawa jakości życia, infrastruktury i stanu środowiska oraz rozwój przedsiębiorczości. Dlatego mi brakuje tego, że jeden z głównych celów, który każdy wtedy rozumie, każdy wie, do czego dążymy, nie ma wyraźnego określenia zwiększenia. Tu jest zapisany „stan środowiska”, ale nie ma wyraźnego zwiększenia tego, o czym mówię, czyli ilości produktów czy udziału ekologicznego w dużej produkcji. Nie ma tego w trzech głównych celach.

Wydaje mi się, że jedynie zapisanie zdania „stan środowiska” jest tak ogólne i tak mało pojemne w połączeniu z jakością życia, że mógłby to być czwarty cel – jako główny cel, związany tylko i wyłącznie z ochroną klimatu i z ekologią.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Mam jeszcze jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, ale po jednym pytaniu. Pan pierwszy i później pan jako drugi. Tylko proszę, żeby to było krótko.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Panie ministrze. Pan powiedział, że...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie Zaręba, proszę mówić do następnego mikrofonu, bo pana nie słychać.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Ale nie, mój mikrofon nie wchodzi w rezonans.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak? OK, proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Mam pytanie dotyczące ONW. Powiedział pan, panie ministrze, że liczba rolników po wprowadzonych zmianach zwiększyła się. Proszę mi powiedzieć, czy liczba hektarów zwiększyła się, czy zmniejszyła się?

Głos z sali:

Zwiększyła się.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Zwiększyła się? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan, proszę bardzo. Proszę bardzo.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Panie ministrze. Odnośnie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę o przedstawienie się, bo pani, która protokołuje, musi zapisać nazwisko. Nie zawsze pamiętamy. Bardzo proszę, żeby pan podał nazwisko.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Darek Budziszewski.

Panie ministrze, mam do pana pytanie. Dlaczego, jeżeli chodzi o powiększenie gospodarstw rolnych, przywilej mają gminy wyznaniowe i Kościół? Niby tak naprawdę – po co? A zwykły rolnik za bardzo nie może sobie powiększyć gospodarstwa i jest to jakimś utrudnieniem dla rolnika.

Druga kwestia. Jeżeli już, drodzy państwo, rozmawiamy o ekologii, a jest to bardzo ważny i istotny temat, to może, panie ministrze, jakieś ruchy wykonałby polski rząd, żeby samoloty NATO nie trwały nad nami z powietrza, a nie tylko w produktach do spożycia. A więc jeżeli już rozmawiamy o zgonach, to naprawdę w powojennej Polsce rok ubiegły był niestety rokiem rekordowym, bo było ponad 414 tys. zgonów i skądś się to wszystko bierze. Summa summarum, jeżeli wszystko sobie skumulujemy i zobaczymy, jak się działa na depopulację Polaków, to może samoloty przestałyby nas tak troszeczkę... Może by nas omijały albo zaprzestały.

Panie ministrze, to jest problem nie tylko Polaków, ale jest to problem ogólnoswiatowy. Zaczęło się w 1998 r. Nikt sprawy nie nagłaśnia, a może jest czas najwyższy. Za chwilę ktoś mi powie, że może to nie ta Komisja, że może trzeba się zwrócić do ochrony środowiska. Proszę państwa, czy to będzie ochrona środowiska, czy to będzie Komisja Rolnictwa, to my tym powietrzem oddychamy. My to spożywamy. Co za różnica, czy będziemy przestrzegać wszelkich reguł eko, jeżeli nam spada trucizna z góry.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy panu.

Panie ministrze, proszę się odnieść, jeżeli pan może.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Zwiększyła się powierzchnia, jak podpowiadają mi moi doradcy – o 0,5 mln hektarów. Powierzchnia zwiększyła się o 0,5 mln hektarów, jeśli chodzi o warunki biofizyczności. Związane jest z tym 140 tys. gospodarstw, od 4 tys. do 20 tys. gospodarstw w każdym z województw otrzymało tę kwotę. Mieliśmy rezerwę finansową i została w pewien sposób rozdzielona, aby sprawę zabezpieczyć.

Jeśli chodzi o zespół, to dyrektor Pomianek powie o możliwości wznowienia zespołu i pracy zespołu.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Analiz MRiRW Bogdan Pomianek:

Jesteśmy na to otwarci. Wyobrażam sobie, że szczerze mówiąc, jeszcze nie zakończyliśmy pracy zespołu. Prawdę powiedziawszy, po prostu chyba przestaliśmy rozmawiać od maja. A więc przekazaliśmy szczegółowe dane i na ich podstawie powinniśmy jeszcze szczegółowo rozmawiać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo. Bardzo dziękujemy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Chciałem jeszcze odpowiedzieć panu posłowi Ajchlerowi. Nie róbmy znowu tak, że będziemy coś...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale pan poseł Ajchler nie słucha teraz, bo rozmawia. O, już.

Proszę teraz odpowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Nie róbmy tak, że będziemy coś zmieniać – chodzi o liczbę gospodarstw. Czasami gospodarstwo jednohektarowe to ho, ho, ho, jak bardzo jest intensywne. Zaraz wywołamy pewną burzę. Nie twórzmy... Powiem inaczej. Pójdźmy w przyjazną atmosferę dla rolników. Umiejscawiamy to. W jaki sposób to robimy? W kryteriach dostępu do pewnych programów podnosimy poprzeczkę. Do pewnej grupy projektów musisz mieć określony standard output, czyli konkretną produkcję z gospodarstwa, żeby móc mieć dochody. Mówiąc najprościej – nie możesz kupować ciągnika na 1 ha – i takie jest podejście. A z drugiej strony możemy szukać pewnego wsparcia dla małych gospodarstw, żeby ograniczać liczbę. Ale jestem otwarty na rozmowę.

Natomiast jeszcze króciutko. Myślę, że klimat i środowisko jest bardzo istotną rzeczą, której pilnujemy w resorcie. Powstaje – z tego co już zapowiadał minister na posiedzeniu...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę o ciszę, rolnicy, sadownicy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

A więc proszę mi wierzyć – należyta staranność. Czy zapisy są mniej, czy bardziej przekonujące, to nad tym możemy dyskutować. Natomiast przyjmujemy i te 40–30% – jak to liczyć – naprawdę nie powiem, że spędza nam sen z oczu. Ale rozumiemy skalę wyzwań, które stoją przed nami. Za chwilę szanowna Komisja też będzie miała te informacje.

Rozumiem grupy producentów i ich problematykę. Sam się tym zajmowałem przez długi czas i myślę, że jest potrzebne nowe otwarcie na grupy. Powiem tylko tyle – dużo by gadać. Sam próbowałem pomóc zakładać rolnikom niejedną grupę i wiem, w czym jest problem.

Ustawa o dzierżawie. Myślę, że to jest też ważne. Natomiast wniosek jest nie do mnie, myślę, że do pana przewodniczącego, a nie do resortu.

Przekażę ministrowi wszystkie uwagi, które były dzisiaj zgłoszone, zapewniam. Są ze mną moi współpracownicy, którzy na pewno będą mnie w tym wspierać. Bardzo dziękuję za wszystkie zgłoszone i przekazane informacje.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, dziękowanie to może za chwilę, bo jest jeszcze jedno pytanie.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Brakuje mi tylko pół zdania. Czy pan minister przewiduje, czy ministerstwo w ogóle przewiduje zwiększenie „Strategii” o cel czwarty? Czy jest to możliwe? Czy jest to już niemożliwe na tym etapie przyjęcia tego dokumentu? Jeżeli jest możliwe, to byłby czwarty cel jako dodatkowy, osobny cel, związany z ochroną klimatu i ekologią.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Na tym etapie jest to niemożliwe.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest to niemożliwe, dlatego że „Strategię” już przyjął rząd. Jest już przegłosowana, przyjęta przez rząd.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Wszystko można zrobić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ależ oczywiście, każdy dokument jest stworzony i jest szansa, jest możliwość dokonania zmiany, lecz musi być przeprowadzona cała procedura zmiany.

Drodzy państwo. Zamykamy pierwszy punkt dzisiejszego posiedzenia.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Jeszcze jedno uzupełnienie, bo to jest istotne. Jest strategia ekologiczna państwa, która nie jest przyjęta. Jeśli zgłoszona sugestia będzie możliwa do wprowadzenia, to weźmiemy ją pod uwagę, aby zagadnienie znalazło odpowiednie miejsce i należyta rangę w dokumentach strategicznych tego rządu, jeżeli będzie to możliwe. Zapewniam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Jeżeli mogę tylko dopytać. Czyli byłaby to jakby osobna strategia...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ekologiczna państwa.

Posel Dorota Niedziela (KO):

...jako strategia ekologiczna państwa, a nie wchodziłaby w strategię rolnictwa i rozwoju wsi. Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Jedną z sektorowych strategii jest strategia ekologiczna państwa. Mówiłem, że strategia, o której informowałem, „Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030”, jest jedną z dziewięciu strategii sektorowych, zintegrowanych z SOR. A strategia ekologiczna jest jedną z nich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, ale jeśli mówimy o strategiach sektorowych, to wydaje mi się, że rolnictwo i ekologia oraz ekologiczna strategia są integralnie ze sobą złączone. Szczególnie, jak mówię, przy wymagalności unijnej 40% uwzględnienia ekologii w programach rolniczych. A więc może państwo rzeczywiście przemyśłą kwestię, że strategia rolnicza

powinna się absolutnie zająć ze strategią ekologiczną, ponieważ w przeciwnym wypadku będziemy mieć osobne dokumenty. Rozumiem z tego, że strategia ekologiczna będzie musiała zabierać część czy ustalać zasady pana strategii rozwoju wsi, jeśli nie będą razem.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Bardzo dziękuję za sugestię. Zapewniam, że dołożymy należytych starań, ażeby uwzględnić przedstawione oczekiwania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, bardzo dziękuję za dyskusję, za bardzo pogłębioną dyskusję. Dyskusja była bardzo potrzebna i dlatego chcieliśmy zrobić dłuższe posiedzenie Komisji, w dużej sali, żebyśmy mogli się spotkać i porozmawiać, bo naprawdę jest to bardzo ważny dokument.

Jeszcze raz bardzo dziękuję panu ministrowi za wypracowanie „Strategii”, dopracowanie „Strategii”, wykonanie „Strategii”, bo będzie ona, jak już mówiłem, naszym drogowskazem dla polskiego rolnictwa. Ponadto zachęcałbym pana ministra – mam nadzieję, że jeszcze będzie taka możliwość – żebyśmy jeszcze mocniej popracowali nad wizją 2050 r., bo wizja 2050 r. też jest dla nas bardzo ważna i bardzo potrzebna. To jest również to, czego brakuje w Unii Europejskiej – rolnictwo w UE nie ma wypracowanej wizji. Tak naprawdę praca, która jest w Unii, w całej wspólnej polityce rolnej, jest często pływaniem na ślepo i nie ma wizji dotyczącej europejskiego rolnictwa, a wizja jest bardzo ważna, bo trendy oczywiście się zmieniają.

Uważam, że trend, który istniał na początku, gdy wchodziliśmy do UE i zmuszano nas w jakiś sposób, namawiano nas do tego, że musimy powiększać nasze gospodarstwa do wielkich rozmiarów – był błędny. Musimy wrócić w tej chwili do rodzinnych gospodarstw. Przyszedł na to czas, żeby wrócić do rodzinnych gospodarstw. Dlaczego? Dlatego że musimy z powrotem położyć nacisk na jakość produktów. Jest to ważne nie tylko dla polskiego klienta, ale i dla europejskiego konsumenta. Musimy wrócić do tego, żeby być konkurencyjnymi w Unii. Jesteśmy konkurencyjni z naszym produktem, ale żebyśmy byli jeszcze bardziej konkurencyjni, musimy wrócić do produkcji – nie lubię nawet tego słowa „produkcja” – musimy wrócić do wytwarzania polskiej żywności dobrej jakości. Myślę, że wizja polskiego rolnictwa do 2050 r. jest nam bardzo, bardzo potrzebna. Jeszcze raz bardzo dziękuję za wspaniałą dyskusję.

Przechodzimy do drugiego punktu. W drugim punkcie porządku obrad mamy sprawy bieżące. Chcielibyśmy najpierw powołać podkomisję. Teraz, drodzy państwo, przeczytam, jakie będą podkomisje, a pan przewodniczący Gwiazdowski przeczyta nazwiska posłów, którzy się zgłosili do każdej z podkomisji.

Podkomisja do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pan poseł Robert Telus, pan poseł Kazimierz Gołojuch, pani poseł Teresa Pamuła, pan poseł Maciej Górski, pan poseł Michał Urbaniak, pan poseł Tomasz Aniśko, pan poseł Kazimierz Plocke i pan poseł Władysław Dajczak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś jest przeciwko temu, żeby posłowie wymienieni przez pana przewodniczącego należeli do tej podkomisji? Nie widzę.

Przyjmujemy, że podkomisja do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej została powołana.

Podkomisja druga – do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

A więc są to następujące osoby: pan poseł Jarosław Sachajko, pan poseł Kazimierz Gołojuch, pan poseł Jan Duda, pan poseł Tomasz Aniśko, pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, pan poseł Zbigniew Ziejewski, pan poseł Dariusz Bąk, pan poseł Fryderyk Kapinos i pan poseł Kazimierz Plocke.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwko zaproponowanemu składowi podkomisji, który został przedstawiony przez pana przewodniczącego? Nie widzę.

Stwierdzam, że podkomisja do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie została powołana.

Trzecia podkomisja – do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej. Panie przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, pan poseł Jerzy Wojciech Małecki, pan poseł Jan Duda, pan poseł Maciej Górski, pani poseł Teresa Pamuła, pan poseł Krzysztof Szulowski, pan poseł Michał Urbaniak, pani poseł Małgorzata Tracz, pani poseł Dorota Niedziela, pan poseł Kazimierz Plocke, pan poseł Jarosław Sachajko i pan poseł Marek Kwitek.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów jest przeciwko takiemu składowi podkomisji? Nie widzę.

Stwierdzam, że podkomisja do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce została powołana.

Czwarta podkomisja – do spraw bezpieczeństwa żywności i eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Pan poseł Ryszard Bartosik, pan poseł Kazimierz Gołojuch, pan poseł Norbert Kaczmarczyk, pani poseł Teresa Hałas, pan poseł Jan Duda, pan poseł Krzysztof Szulowski, pan poseł Marcin Kulasek, pani poseł Beata Strzałka, pani poseł Małgorzata Tracz, pani poseł Dorota Niedziela, pan poseł Kazimierz Choma, pan poseł Fryderyk Kapinos i pan poseł Kazimierz Plocke.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jest przeciw takiemu składowi podkomisji? Nie widzę.

Stwierdzam, że podkomisja do spraw bezpieczeństwa żywności i eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością została powołana.

Drodzy państwo, członkowie podkomisji spotkają się na swoich posiedzeniach i tam się ukonstytuują w najbliższym czasie.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos na ten temat? Nie widzę.

A czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących? Oczywiście poseł Ajchler. Proszę przejść do działającego mikrofonu.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, otóż chciałem ponowić wniosek w sprawie wystąpienia prezydium Komisji do Prezydium Sejmu o to, aby odbyła się debata na sali plenarnej na temat afrykańskiego pomoru świń, bowiem ta sprawa stała się na tyle poważna, że grożą Polsce i polskiemu rolnictwu straty. Już nie mówię o tym, że straty mogą być nieodwołalne.

W 2013 r., o ile dobrze pamiętam, w sali 118 postawiłem wniosek. Wtedy jeszcze nie było ASF w kraju, było to rok przed pojawieniem się ASF. Wówczas, pamiętam, ministrem rolnictwa był pan Marek Sawicki. Rozmawialiśmy na temat zagrożeń, jakie mogą się pojawić. Postawiłem wniosek, żeby sejmowa Komisja Rolnictwa zajęła się sprawą. Dostaliśmy piękną informację o tym, jak wygląda sytuacja. Pokazano nam migrację dzików, które są nosicielami choroby. Była też niepokojąca informacja dotycząca problemu, który do dzisiaj nie ma rozwiązania – a mianowicie przekazano informację, że nie ma leków na ASF i nie ma szczepionek, żeby uodpornić zwierzęta.

Po roku oczywiście pokazał się ASF. Różne były przyczyny i informacje na temat tego, w jaki sposób wirus trafił do Polski. Rolnicy, szczególnie na ścianie wschodniej, stracili ogromne, ogromne pieniądze. A przede wszystkim dopiero wtedy zaczęliśmy myśleć o tym, co to znaczy afrykański pomór świń, co to jest ASF i jak ewentualnie z nim walczyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Nie, panie przewodniczący. Muszę o tym powiedzieć, bo gdzie mam to powiedzieć?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Gdzie mam to powiedzieć? Powiedzieć mam na ulicy czy na sejmowej Komisji Rolnictwa, która merytorycznie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, oczywiście. Panie pośle, obiecuję panu, że na posiedzeniu Komisji, które odbędzie się w trakcie najbliższego posiedzenia Sejmu, dam panu więcej czasu, żeby pan sprawę omówił. Posiedzenie Komisji będzie poświęcone temu tematowi, bo rozszerzymy porządek dzienny.

W tym momencie przegłosujemy pana wniosek i zobaczymy, czy sprawa stanie na posiedzeniu Sejmu.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, OK. Nie chcę już mówić na temat choroby, bo już tyle o tym mówiłem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Uważam, że to jest naprawdę ważny temat i naprawdę dam panu więcej czasu na wypowiedź wtedy, gdy będziemy na ten temat dyskutować.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Ale chciałbym... Nie muszę mówić na posiedzeniu Komisji Rolnictwa na temat ASF, bo ja już dosyć powiedziałem na temat tej choroby przez wiele lat. Ale chciałbym i prosiłbym, aby prezydium Komisji wystąpiło do Prezydium Sejmu, żeby dyskusję zmieścić w porządku obrad obecnego posiedzenia Sejmu, czyli 18 lub 19 grudnia. Chciałbym, aby ten temat znalazł się w punkcie obrad. Nie musimy, panie przewodniczący, zwoływać posiedzenia Komisji i odwlekać rozpatrzenie tematu.

Moim celem jest to, aby poinformować Wysoką Izbę i posłów – którzy niekiedy z doskoku wiedzą o takiej chorobie albo mniej się nią interesują – o tym, jakie są konsekwencje dla kraju, jakie są konsekwencje dla gospodarki, jakie straty poniesie polska wieś i rolnictwo. A szczególnie w chwili obecnej, gdy choroba grozi w bardzo dużym stopniu Wielkopolsce.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

I tyle mam w tej kwestii do powiedzenia. Jeśli państwo uznacie jako prezydium, że wystąpię do marszałek Sejmu – oczywiście stawiam taki wniosek, aby poszerzyć porządek obrad obecnego posiedzenia Sejmu. I tyle. Nie musi być wcale debaty na posiedzeniu Komisji, bo tutaj większość posłów jest przekonana co do znaczenia choroby...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, czy to jest wniosek formalny? Panie pośle. Czy to jest wniosek formalny?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli to jest wniosek formalny, to go przegłosujemy.

Drodzy państwo. Kto z państwa...

Jeszcze powiem tylko swoje zdanie. Po to są komisje resortowe, żeby o problemach resortowych rozmawiać na posiedzeniach komisji. Każdy poseł, każdy poseł – i jesz-

cze raz podkreślę, że każdy poseł – może uczestniczyć w takim posiedzeniu. Są również punkty – informacja bieżąca w Sejmie i wtedy każdy klub, według parytetu, kiedy wypada ta informacja, może zgłosić temat.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Mojemu klubowi wypada w marcu!

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie pośle, jeszcze raz informuję, że na najbliższym posiedzeniu Komisji, na najbliższym posiedzeniu Komisji temat ASF będziemy omawiać i wtedy będziemy mogli go dokładnie omówić i porozmawiać. Na posiedzeniu Sejmu jest to tylko 15 minut. Nawet tematu nie omówimy, tylko go zasygnalizujemy. Dlatego najpierw przegłosujemy wniosek. Później oddam głos pani przewodniczącej. Ale tylko wniosek...

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Chciałbym powiedzieć kilka zdań...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Na temat wniosku czy ASF? Chciałbym przegłosować wniosek i później...

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Jedno zdanie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Może ja pierwsza – o wniosku. Chciałabym usystematyzować – czyli przegłosujemy wniosek pana posła Ajchlera o to, żeby prezydium Komisji wystąpiło o poszerzenie obrad Sejmu o informację ministra na temat afrykańskiego pomoru świń. Tak? To głosujemy?

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Tak. Przepraszam. Bo to umożliwi...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dobrze, ale uzasadnienie znamy.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Powiem tylko, co to uniemożliwi. To uniemożliwi moje wejście na salę plenarną i poproszenie potem marszałek o to, żeby rozszerzyła porządek, bo takie prawo mi przysługuje. Chcę, żeby wystąpienie było mocniejsze, aby sprawa była zasygnalizowana przez Komisję i przez prezydium Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni posłowie. Ostatnio jako działacz izbowy jeżdżę na wiele spotkań izb rolniczych. Powiem państwu, że na Warmii i Mazurach likwidacja stad związana z ASF jest większa o 50% – to są ostatnie wyniki z Braniewa i Elbląga. ASF doszedł do Iławy. Powiat kolejny...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to wiemy.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To będzie wszystko na posiedzeniu Komisji. Panie pośle. Przecież...

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

W tym momencie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mamy zdecydować, czy dyskutujemy, czy nie – i nic więcej. Czy będziemy dyskutować?

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

...jesteśmy przy Kujawach. Czyli dwa największe województwa...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest. My to wiemy.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

...są zagrożone ASF. My musimy temat podjąć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale mówiłem – tak, podejmiemy temat na najbliższym posiedzeniu Komisji.

Droży państwo, kto z państwa jest za wnioskiem formalnym pana posła Ajchlera? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz podkreślam, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu...

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 5 głosów, przeciw 11, 0 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na najbliższym posiedzeniu Komisji będziemy omawiać temat ASF ze względu na to, że jest bardzo ważny. Poprosimy o informację pana ministra, żeby temat przedstawił.

Czy są jeszcze jakieś wnioski, pytania w tym punkcie?

Bardzo proszę, pan Zaręba, rolnik z północnego Mazowsza.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Panie przewodniczący, panowie posłowie i goście. My ciągle wracamy do tematu ASF w dyskusji. A dlaczego tematu nie można rozliczyć i ustalić, kto wreszcie jest winien temu, że sprawa likwidacji dzików nie została załatwiona?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale dyskusja na ten temat odbędzie się na najbliższym posiedzeniu.

Czy są inne wnioski? Nie ma. Skoro nie ma, to zamykam posiedzenie Komisji. Protokół będzie wyłożony w sekretariacie. Bardzo państwu dziękuję.